



9 maja - Dzień Zwycięstwa

## Po 26 latach

To było dawno... 26 lat temu! Weteran, kombatan II wojny światowej i szturm Berlina, opowiada o walkach o wolność, o ostatniej ofensywie, która dobiła „fascystowskiego zwierza w jego własnym legowisku” — i, spogląda czule na syna czy córkę, którzy... ukończyli już wyższe studia, są: inżynierem i lekarzem, pracują w hucie i w szpitalu jako — odpowiedzialni, samodzielni pracownicy. A przecież wówczas, w tamtych gorących i decydujących dniach — jeszcze nie był żonaty...

Dla coraz bardziej topniejącej grupy pokolenia kombatanów, obserwującego życie w prostych, zwyczajnych faktach, wydaje się być całkowicie normalne i zrozumiałe to, że... dyrektorami zjednoczeń, hut czy placówek szczeniła wojewódzkiego, ba! centralnego — stają się ludzie czterdziestoletni, a nawet i młodsi! Ze następującą wymianą pokoleń, jak to się mówi popularnie: zmienia warty.

(Dalszy ciąg na str. 2)

## Życzenia od premiera Jaroszewicza

W dniu 1 maja br. premier PRL — Piotr Jaroszewicz wystosował do załogi i kolektywu kierowniczego Huty im. Lenina pismo następującej treści:

Serdecznie dziękuję za pozdrowienia 1-Majowe i wzajemnie z tej okazji przesyłam najlepsze życzenia sukcesów w Waszej trudnej i odpowiedzialnej pracy dla dobra kraju, dla naszego wspólnego dobra. Pozdrawiam całą Waszą Załogę.

PIOTR JAROSZEWICZ

Antoni Mroczka — I sekretarzem KD PZPR w Nowej Hucie

# Doskonalenie stylu pracy partyjnej w duchu uchwał VIII plenum KC

Obrady dzielnicowej instancji PZPR

W czwartek obradowało w Nowej Hucie plenarne posiedzenie Komitetu Dzielnicowego partii. Zajęło się ono doskonaleniem form i stylu pracy partyjnej po VIII plenum KC. Wybrało również nowego I sekretarza.

W plenum uczestniczyli członkowie egzekutywy KW — sekretarz Andrzej Czyż, redaktor naczelny „Gazety Krakowskiej” Wacław Pitula, poseł na Sejm Kazimierz Kuraś, jak również kier. Wydz. Gospodarki Komunalnej i Budo-

wnictwa Adam Lenczowski.

Plenum wysłuchało referatu na temat dalszego doskonalenia form i stylu pracy partyjnej w świetle uchwał VIII plenum KC, który wygłosił sekretarz KD Marian Smoleń oraz sprawozdania z pracy egzekutywy KD w I kw. br., które przedstawił sekretarz Jan Broniek.

Przyjęto również projekt programu działania w zakresie ulepszania form i stylu pracy partyjnej.

W związku z wyborem dotychczasowego I sekretarza KD PZPR Wacława Pituli w skład egzekutywy KW i powierzeniem mu obowiązków redaktora naczelnego organu KW „Gazety Krakowskiej”, plenum przyjęło jego rezygnację z zajmowanego dotąd stanowiska. Nowym I sekretarzem KD został wybrany Antoni Mroczka, dotychczasowy kierownik kancelarii I sekretarza KW, wieloletni pracownik polityczny w woj. instancji partyjnej, m. in. z-ca kier. Wydz. Nauki, Kultury i Oświaty. Posiada on wyższe humanistyczne wykształcenie. Z zawodu jest nauczycielem.

Plenum wyraziło podziękowanie W. Pitule za owocną pracę w KD Nowa Huta życząc mu osiągnięć w działalności dla partii na nowym stanowisku.

W dyskusji nad doskonaleniem stylu działalności partyjnej zabrał głos: Osiecki, Golicz, Szuba, Bombas, Kuraś. Przedstawiając informację o kierunkach pracy partii, mówił też na ten temat sekretarz KW A. Czyż, którego wystąpienie uogólniło

uwagi oraz opinie poszczególnych mówców, stanowiło również odpowiedź na szczególne problemy.

Plenum — tak się wydaje — zrobiło dobry początek w pogłębianiu procesu kształtowania nowego stylu pracy po VIII plenum KC. Należy wnikliwie badać co z przeszłości, z dobrych metod partyjnych — często odpowiadających innemu okresowi sytuacji — zdaje dziś egzamin, co zaś — nie odpowiada już nowej sytuacji i potrzebom.

Ruch robotniczy, nasza partia, praktyka społecznej działalności — wyłoniły wiele dobrych, sprawdzonych form działania. Chodzi o to, żeby nie tylko umiejętnie, ale i prawidłowo stosować te formy, przestrzegając wypracowanych zasad społecznej działalności. Żeby słowa — nie miały się z praktyką, z czynami.

Kierownicza rola partii centralizacji demokratycznej, demokracja i informacja wewnątrzpartyjna, więź partii z klasą robotniczą i z ludźmi pracy, osobisty kontakt kierowniczych działaczy z organizacjami i robotnikami, role zebrania partyjnego w kształtowaniu ideowych postaw oraz w krytyce braków, wymagające kryteria w podnoszeniu kwalifikacji politycznych i zawodowych, w ocenie kadr, w szkoleniu — wiele wreszcie innych zagadnień — to tematy, które przewijały się w dyskusji.

Dążenie, żeby te i inne problemy, zasady działania partyjnego pojmować nowoczesnie, w duchu uchwał VIII plenum KC, w duchu odnowy — tj. doskonalenia stylu pracy partii tak, aby odpowiadał on aktualnym potrzebom życia — cechowało wszystkie wystąpienia i zgłaszane inicjatywy w toku plenum dzielnicowej instancji partyjnej.

R. W.

## Program obchodów Dnia Hutnika

- 13. V, godz. 14.30 — Spotkanie kierownictwa społeczno-politycznego Huty im. Lenina z odznaczonymi celem wręczenia odznaczeń;
- oznaczenie 320 pracowników;
- dekoracja sztandaru huty odznaką Budowniczego Nowej Huty.
- 14. V 1971, godz. 14.30 — Akademia hutnicza. Hala sportowo-widowiskowa KS Hutnik — Suche Stawy. W części artystycznej wystąpi Zespół Estradowy WOW „Desant”, godz. 14.45 — Obiad jubilacki — sala teatralna HIL.

15. V 1971, godz. 20.00 — Bal Hutnika — sala teatralna Huty im. Lenina.

### IMPREZY SPORTOWE

9. V 1971, godz. 9.00 — XVI wyścig kolarski dookoła Nowej Huty.

16. V 1971, godz. 11.30 — Zawody piłki nożnej o mistrzostwo II ligi Warta Poznań — Hutnik.

### IMPREZY TURYSTYCZNE

6-9. V 1971 — IV Śląsko-Krakowski spływ kajakowy Wisłoką organizator — KTW „Wiking”.

7-9. V 1971 — VII Ogólnopolski Zlot Motorowy Hutników. Organizator — Klub Motorowy „Tandem” i Oddział PTTK HIL. Przyjmowanie drużyn przed budynkiem dyrekcji HIL — 7. V br. godz. 13.00.

16. V 1971 — Zielona Niedziela Kolarzy HIL w Ojcowie.

## DZIS

w numerze:

- Rocznica Zwycięstwa — str. 3-4
- Wyniki współzawodnictwa w HIL — str. 4
- Sport i turystyka — str. 5
- Aurelia radzi — str. 6
- Rozrywki umysłowe — str. 8

PISMO ODZNACZONE ZŁOTĄ ODZNAKĄ M. KRAKOWA



nr 18 (751) Kraków, 8 V. — 14 V. 1971 r. Cena 50 gr

# Nowe zobowiązania hutników

Załoga Wydz. Walcowni Wstępne HIL znana jest ze swej ofiarności w pracy. Osiga znakomite wyniki w współzawodnictwie, przoduje w realizacji zobowiązań i czynów społecznych. Również w bież. roku podjęła ona wiele cennych zobowiązań produkcyjnych i oszczędnościowych.

Znaczna część już zrealizowała. O bilansie pracy załogi P-60 pisaliśmy ostatnio. Dziś możemy dodać do tych informacji — nową. Oto na cześć zbliżającego się hutniczego święta — Dnia Hutnika 1971, walcownicy ze Zgniatacza podjęli jeszcze jedno dodatkowe zobowiązanie. Postanowili wyprodukować — w zrozumieniu potrzeb huty i gospodarki narodowej — dodatkowo 6 tys. ton kęsisk (prod. towarowa).

lownikom warunków do rytmicznej pracy, uzyskania dodatkowej produkcji i poprawy jakości stali.

Ponadto załoga Oddz. W-175 postanowiła zbudować w czynie społecznym chodnik o długości 100 m, prowadzący do obiektu nr 1124 W-17 wzdłuż magazynu Wielkich Pieców. Na tym nie koniec zobowiązań: dla KS Hutnik remontowcy z Oddz. W-175 wykonają po godzinach pracy dwa wózki do znakowania boisk piłkarskich i bieżni lekkoatletycznych.

Załoga ta wzywa wszystkie pozostałe oddziały Wydz. W-17 do pójścia w swe ślady i podjęcie dodatkowych zobowiązań i czynów społecznych. (jd)

### ODDZIAŁ PTTK W HIL OFERUJE WCZASY W BULGARI

Wczasy nad Morzem Czarnym w Warnie w kwaterach prywatnych od 27 czerwca do 14 lipca. Cena około 3.100 zł. Symbol BK/VII/4.

Wczasy nad morzem w miejscowości Stara Albena w hotelach „Plech” i „Ruse” od 5 do 22 sierpnia. Cena około 4.500 zł. Symbol BK/IV/5.

Wczasy nad Morzem Czarnym w miejscowości Warnie w kwaterach prywatnych od 26 sierpnia do 12 września. Cena 3.200 zł. Symbol BK/VII/7.

— Balczik w kwaterach prywatnych od 11 do 28 lipca oraz w willi „Zoria” i „Mosta” w terminach od 23 lipca do 9 sierpnia — symbol BK/II/4 i od 29 sierpnia do 6 września — symbol BK/II/6. Cena około 4.400 zł.

— Stara Albena w hotelu „Hissar” od 10 do 27 września. Cena 4.800 zł. Symbol BK/III/8.

— Nowa Albena od 2 do 18 sierpnia w cenie 6.000 zł. Symbol BS/15.

— Drużba w hotelu „Gloria” od 22 lipca do 8 sierpnia. Cena 5.400 zł. Symbol BK

Do podjęcia podobnych, dodatkowych zobowiązań wzywa załoga Walcowni Wstępnych — pozostałe załogi huty.

### Cenne zobowiązanie remontowców

Załoga Oddz. Remontów Urządzeń Hutniczych W-175 podjęła i zrealizowała — dla uczczenia Święta Pracy i Dnia Hutnika — wartościowe zobowiązanie. Pracowała ona społecznie w niedzielę 25 kwietnia przy montażu kadzi pseudocylindrycznej w Stalowni Martenowskiej. Zobowiązanie to przyczyniło się do przedterminowego wykonania montażu kadzi nr 17 i 18 (dwa dni wcześniej) — wpłynęło ono również na zapewnienie sta-

### NOWY PLAC ZABAW

W przeddzień tegorocznego Święta Pracy dzieci z osiedla Górall w Nowej Hucie otrzymały nowy ogródzony i dobrze wyposażony plac zabaw. Jest to już trzeci wybudowany w czynie społecznym plac, który w przeciągu trzech ostatnich lat otrzymały dzieci z osiedla Górall.

Inicjatorem ostatniej inwestycji był znany na osiedlu społecznik, odznaczony Odznaką Budowniczego Nowej Huty i m. Krakowa — Stefan Malinowski. Przy budowie dużym wkładem pracy wyróżnił się również Kazimierz Michalczyk

## XVI Dni Młodości w Nowej Hucie

Uroczystym kongresem młodzieży zainaugurowane zostały XVI Dni Młodości Nowej Huty.

Tegoroczne święto, młodzież naszej dzielnicy obchodzić będzie wspólnie z budowlanymi i hutnikami, których święta przypadają w tym okresie.

ZABAWA, MŁODOŚĆ I SPORT to hasła pod jakimi przebiegać będą wszystkie imprezy, których organizatorami w br. są m. in. ZD ZMS i ZF ZMS Huty im. Lenina, KH ZHP, MPIK, SM Hutnik, kluby sportowe naszej dzielnicy oraz wydziały Kultury i Oświaty Prez. DRN N. Huta.

Program imprez Dni Młodości przedstawia się następująco.

8 maja — 10.00—19.00 — Wielka Spartakiada Młodości, 13.00—17.00 Czyni młodzieży, 9.00—19.00 — Imprezy dziecięce w osiedlach, 17.00 — Finał Przeglądu Zespołów Artystycznych, 18.00 — Nowa Huta w oczach Wiktora Zina, 19.00 — Wielki pokaz mody, 19.30 — Filmy na wolnym powietrzu, 20.00—4.00 — Wielki Bal Młodości.

9 maja — 7.00—9.30 — Koncert kapeli na wozie, 10.00 —

Koncert orkiestr i zespołów muzycznych, 10.00 — Przegląd harcerskich zespołów artystycznych, 10.00—16.00 — Festyny osiedlowe, 16.00—20.00 — Koncerty estradowe — zielony karnawał.

10 maja — 11.00 — Zakoń-

czenie Spartakiady Młodzieży, 13.00 — Kongres Młodzieży.

Szczegółowy program imprez znajdują mieszkańcy naszej dzielnicy na afiszach.

Wszystkich — młodych starszych zapraszamy do wzięcia udziału w imprezach Niech Dni Młodości będą świętem całej dzielnicy, całego Krakowa.

## Wzrasta optymizm kibiców Hutnika

Mecz Hutnika z Odrą, zgromadził prawie komplet widzów. Byłoby ich zapewne jeszcze więcej, gdyby nie fatalne warunki atmosferyczne, które odstraszyły wielu mniej zaangażowanych sympatyków, od zajęcia miejsca na stadionie. Pomimo przenikniętego zimna i deszczu, które mogły popsuć humor — dawno już sympatycy Hutnika nie opuszczali stadionu w tak dobrym nastroju, jak w minionie sobotnie popołudnie. Swoją postawą zademonstrowaną na boisku, piłkarze Hutnika po prostu rozgrzali wszystkich. Od pierwszej minuty, Hutnik narzucał duże tempo i dyktował je do końcowego gwizdka sędziemu. Dla zawodników Hutnika nie było straconych pęk. Bez przerwy „śledzili” oni na przeciwniku i nie pozwolili mu rozwinąć skrzydeł. Skomasowana obrona Odry, zaliczająca się przecież do jednych z najlepszych w II lidze, z największym trudem odparła flankowe ataki Hutnika.

Akcje były płynne i ładne dla oka. Często dochodziło do spiek podbramkowych, co dodało spektakliowi odpowiedniego smaku w postaci emocji. Jednym słowem bardzo dobry mecz i tylko życzycy by sobie należało, żeby Hutnik w każdym spotkaniu wykazał podobną formę. Tym razem nie było praktycznie w zespole zawodnika, któryby nie grał dobrze. Począwszy od Musialka z nr 1, skończywszy na Zabku noszącym koszulkę z numerem 11 — wszyscy zastępowali na wyróżnienie, pomimo

że niektórzy mieli i momenty słabsze. Każdy jednak dał z siebie wszystko, na co było go w tym meczu stać.

Bylibyśmy jednak niesprawiedliwi, gdybyśmy nie podkreślić wkładu w zwycięstwo, jaki wnieśli sympatycy Hutnika. To ich główną zastawą było stworzenie takiego klimatu i atmosfery, w których łatwiej uzyskiwać jest sukcesy. Atmosfera ta była doskonała. Bezustanny doping, bezustanny mobilizacja do walki, nagradzanie oklaskami udanych zagraw — wszystko to sprawiło, że zawodnicy mając za sobą tak dobrą podbudowę, poczuli wiarę w własne siły, co nie było bezwzględnie na końcowy sukces.

W niedzielę kolejna runda spotkań. Hutnik grać będzie w Bulgarszczy z Zawiszą. Porównując lokaty jakie zajmują obydwie drużyny, wszystko przemawia za zwycięstwem. Wiemy jednak doskonale, że w praktyce „piłka jest okrągła”. Zawisza po ostatniej porażce w Łodzi z ŁKS-em znalazła się w nieprzyjemnej sytuacji. Porażka z Hutnikiem, grozi mu dalszymi komplikacjami. Nie wlega więc żadnej wątpliwości, że walkę będzie ze zwyciężoną ambicją i poświęceniem.

Atmosfera w drużynie jest bardzo dobra. Nikt z zawodników na meczu z Odrą nie odniósł kontuzji. W Bydgoszczy zdolny do gry będzie już Stępkowski, który wyleczył kontuzję. W dalszym ciągu jednak kontuzjowani są Gajewski

J. C.

# Jak wykonujemy plan?

TABELA WYKONANIA ZADAŃ PRODUKCYJNYCH HIL DO 5 BM. WL.		proc. planu	
Zakład Mater. Ogniotrwałych	104	104	104
wyroby szamotowe	101	101	101
wyroby zasadowe	98	98	98
dolomit	106	106	106
wapno	106	106	106
wyroby smół. dolom.	106	106	106
Zakład Koksochemiczny	96	96	96
koks ogółem	101	101	101
koks wielkopiecowy	100	100	100
smoła	100	100	100
benzol	100	100	100
siarczan amonu	100	100	100
Wielkie Piece	105	105	105
surowka	106	106	106
Aglomerownia I	105	105	105
Aglomerownia II	105	105	105
Wydział Przerobu Żużla	88	88	88
żużel granulowany	88	88	88
żużel pianisty	90	90	90
maczka nawozowa	58	58	58
Stalownia Martenowska	117	117	117
Stalownia Konwertorowa	93	93	93
Wydział Wlewnic	103	103	103
wlewnice	103	103	103
Walcownia Wstępne	109	109	109
prod. surowa kieszisk	104	104	104
prod. gotowa kieszisk	104	104	104
prod. surowa kesów	64	64	64
prod. gotowa kesów	64	64	64
Walcownia Slabing	85	85	85
prod. surowa	85	85	85

odkurwki swob. kute	100
prod. ogółem	100
Konstrukcje stalowe	102
Wydz. W-30	96
Stal ogółem	103

**PRACOWALI DOBRZE I RYTMICZNIE.** Kilka załóg uplasowało się w czołówce najlepszych. Dobrze i rytmicznie pracowali stalownicy z Martenowskiej. Uzyskali dodatkową produkcję przekraczającą 5 tys. ton stali. Znakomity rezultat osiągnęła także załoga Wielkich Pieców. Jej dodatkowa produkcja wyniosła kilka tysięcy ton surowki. Wysoko przekroczyli również swe zadania: aglomerownicy, walcownicy ze Zgniatacza, walcownicy z Walcowni Drobnej i Drotu, koksownicy.

**WYKONALI SWE ZADANIA.** Z nadwyżką wywiązała się z planowymi zadaniami załoga Wydz. Wlewnic. Uzyskała dodatkową produkcję kilkudziesięciu ton. W 100 proc. wykonała plan załoga Walcowni Gorącej Blach. W czołówce kroczą nadal walcownicy z Wydz. Rur Zgrzewanych. Wykonali plan dając nadwyżkę wynoszącą ponad 100 km rur stalowych.

**POZOSTALI W TYLE.** W dalszym etapie trudna sytuacja trwa w Stalowni Konwertorowo-Tlenowej. Plany dobowe nie są wykonywane. Niedobór wynosi kilkaset ton stali. Zaznacza się jednak poprawa i załogi powinny być zlikwidowane. Nie wykonała planu załoga Ocynkowni Blach (minimalny niedobór) i Ocynkowni Elektrolitycznej Blach (niedobór większy — kilkadziesiąt ton). Gorszy niż poprzednio wynik uzyskała hutnica z Bochni: zabrakło im do planu ponad 20 ton wyrobów.

**UWAGA NA POSTÓJ WAGONÓW PKP!** Zdecydowanie kształtuje się od początku miesiąca rotacja taboru PKP w hucie. W okresie 5 dni maja aż cztery razy notujemy przekroczenie limitu. Oto średni czas postoju wagonów PKP: 1 bm. — 13,6 godz., 2 bm. — 13,7 godz., 3 bm. — 14,2 godz., 4 bm. — 11,1 godz., 5 bm. — 13,2 godz. Uwaga na za-i wyładunka. Każda godzina dodatkowego postoju wagonów przynosi hucie straty. (jd)

# Zrealizowane wnioski załogi

W poprzednich numerach „Głosu” podawaliśmy naszym czytelnikom aktualne dane — jak są realizowane wnioski zgłaszane przez pracowników huty w ostatnich miesiącach.

Dzisiaj chcemy poinformować, które z nich zostały konkretnie zrealizowane i czy nastąpiła jakaś zmiana. Oto niektóre wnioski jakie zostały już zrealizowane w Wydziale Rur Zgrzewanych.

W Ocynkowni było maleńkie pomieszczenie — „kurnik”

jak mówią pracownicy — w którym wydawano napoje. Pomieszczenie absolutnie nie przystosowane do tego celu, zamienione z kantorku mistrzowskiego. Pracownicy chcieliby otrzymywać napoje w pomieszczeniu specjalnie do tego celu przeznaczonym.

Wniosek ich został w pełni zrealizowany. Obecnie mają piękny pokój śniadaniowy, którego oddanie było zaplanowane na drugi kwartał br. W pokoju tym są wszystkie na-

poje jakie życzą sobie pracownicy. Jest mięta, a nawet gotowane mleko.

W najbliższych dniach oddany zostanie pracownikom nowy pokój, gdzie wydawane będą gorące posiłki.

Wiele niezadowolona zgłaszali pracownicy P-63 w sprawie otrzymywania środków czyszczących. Sprawa rozdzielona. Na jednym z zebrań zaproponowano zmianę proszku na mydło.

Wniosek został załatwiony pozytywnie. Obecnie załoga otrzymuje zamiast proszku mydło i pastę do mycia. Wszyscy bardzo sobie chwalą tę zmianę. (k)

## ZASŁUŻENI PRACOWNICY HUTY IM. LENINA

Jak już informowaliśmy, Konferencja Samorządu Robotniczego HIL, obradująca w dniu 19 kwietnia br. podjęła m. in. uchwałę o nadaniu 97 długoletnim, przodującym pracownikom huty odznaki Zasłużonego Pracownika HIL. Jest to wyraz uznania za ich wkład w pracę zawodową i aktywną działalność polityczno-społeczną. Z okazji tegorocznych Dni Hutnika odznaczeni będą:

Stanisław Oldak i Jan Spisak z P-30, mgr inż. Czesław Drożdż i Erhard Niemiec z Wielkich Pieców, Stanisław Korzeń i Jan Sola z Wydz. Przerobu Żużla, Alojzy Grabczyński, Krzysztof Jagła, Bernard Kowalik, Stanisław Środa i Stefan Wadówka ze Stalowni Martenowskiej, Józef Połucha z Wydz. Wlewnic, Wiesław Baszyński i Tadeusz Wójcik ze Stalowni Konwertorowo-Tlenowej, Stanisław Mars i Stanisław Świerczyński z Walcowni Wstępnych, Stanisław Fijałkowski, Józef Polański, Antoni Snop z Walcowni Gorącej Blach, inż. Bogusław Abramczuk, Edward Gawłowski, Franciszek Kuta, Kazimierz Kudła, Zygfryd Tarnowski z Walcowni Zimnej Blach, Mieczysław Cabak, Jan Kluz i Jan Sawicki z Wydz. Rur Zgrzewanych, Tadeusz Bryła, Bolesław Konieczny, Julian Liszka z Walcowni Drobnej i Drotu, Władysław Jurek i Józef Mazur z Wydz. P-65, Bronisław Winiarski z Wydz. P-66, Ryszard Lis, Stanisław Lubarska, Jan Matula, Zygmunta Sarmeci, Józef Walczak, Bronisław Woźniak z Zakładu Koksochemicznego, Paweł Cyktor, Władysław Felus, mgr Leopold Kowar i Władysław Topolski z ZO, Stanisław Baranik i Stanisław Greci z Wydz. TA, Edmund Cabala, Aleksander Giza, Lesław Klimowicz, Stefan Kluska, Stanisław Plachta i Jan Wojtaszek z Pionu Gł. Energetyka, Józef Balcerek, mgr inż. Jan Jaworski, Stanisław Jaworski, Maria Kasperczyk, Marian Kuciel, Jan Ożga, Teofil Pomykała, mgr inż. Andrzej Serafin i mgr inż. Leon Zajac z Pionu Gł. Mechanika, Stanisław Budzyński, Stanisław Fabryczny, Tadeusz Kaczmarski, Zygmunta Matuszewski, Karol Szela i Józef Zawadzki z Pionu Transportu Kolejowego, Ludwik Marzec oraz Jan Godula (pośmiertnie) z Wydz. Samochodowego z Wydz. Samochodowego.

rekcji Pracy, Maria Jasińska z DT/TKJ, Irena Wrześniak z DT/W-02, inż. Tadeusz Stan z DT/TT, Józef Nowicki z DT/TO, Józef Głowacz z DN/DW, mgr Jan Choma z DE/EI, Eugeniusz Kuchta z Pionu Transportu Kolejowego, Stanisław Woźniak z Pionu TM, mgr Tadeusz Błoda, inż. Henryk Holota, Edward Kotelton, Jan Mazur, Franciszek Platner, Jerzy Trytko z Wydz. Profili Giełtych w Bochni, mgr inż. Bohdan Kolomyjski — dyrektor naczelny HIL.



**GOSĆ FRANCUSKI W KLUBIE ZBOWID HIL**

5 maja br. bawił w Klubie ZBoWID w Nowej Hucie w towarzystwie przedstawicieli Rady Narodowej m. Krakowa wiceprezident przy Budowy Muzeum Ruchu Oporu w Iwry — ob. ANDRZEJ TOLLET, który zapoznał się ze zbiorami Muzeum Czynu Zbrojnego pracowników Huty im. Lenina, żywo interesując się ekspozycją obrazującą ruch oporu Polaków we Francji.

Na spotkaniu z uczestnikami walk partyzanckich i żołnierzami

Sil Zbrojnych WP, na które przybył m. in. kol. Bronisław WOLSZTYNIAK, Mieczysław KLORYGA, Tadeusz KAWALEC, A. WOZNIAKIEWICZ, Władysław GLAZER, dzielono się wspomnieniami z czasów walk II wojny światowej.

Gość francuski (na zdjęciu czwarty od prawej) z dużym uznaniem wyrażał się o dorobku i Muzeum, które m. in. postuluje jako wzór pierwszej tego rodzaju tworczy się placówce muzealnej we Francji. (JB)

Fot. A. NAWROCKI

# Po 26 latach

(Dalszy ciąg ze str. 1)

Jest to normalne zjawisko nie tylko społeczne, także i biologiczne.

Co pozostawiamy w spadku nadchodzącemu pokoleniu? Jakie wartości, wartości patriotyczne i moralne, bogactwo narodowe? Jak zmieniony kraj, który odziedziczyliśmy po minionej generacji, kraj — wówczas jeszcze — skąpany w krwi i maczany szczyrami ruin i pogorzeliści?

Co wzięli młodzi — od starszych?

Są różne postacie narodowego dorobku i różne tradycje. Kombatanci, weterani walk o wolność, późniejsi pionierzy odbudowy i odbudowy socjalistycznej Ojczyzny, zbrodowcy i przodownicy uprzemysłowienia kraju, przekazują dorastającemu, jak i już nowemu dorosłemu pokoleniu, nie tylko wolność, uprzemysłowienie i w znacznej mierze nowoczesny już kraj. Przekazują także swą miłość Ojczyzny, zdolność do poświęceń, zaangażowanie w budowę nowego, socjalistycznego społeczeństwa.

Przekazują również wolę walki o dalsze, rozwinięte socjalistycznie społeczeństwo. Od nich młodzież bierze zrozumienie faktu, że przyjaźń polsko-radziecka stanowi kanwę, na której budowaliśmy i budować będziemy przyszłość naszego kraju. Przyszłość w warunkach rewolucji naukowo-technicznej i zwycięstwa socjalistycznego systemu, który — i tylko on — jest w stanie rozwiązać sprzeczności społeczne, narodowe, kolonialne; wy równać dysproporcje gospodarcze w rozwoju narodów i państw; wyseliminować wojnę, jako sposób rozwiązywania napięć i konfliktów właściwy społeczeństwom klasowym, antagonistycznym.

Dzięki socjalistycznym stosunkom młodzież nasza, jak żadne pokolenie w historii — uzyskała możliwość nauki i pracy. Trościmy się o to, żeby — w niedalekiej przyszłości — powszechnym stało się średnie wykształcenie. Trościmy się o to, żeby — zapewnić nowym rocznikom — pełne zatrudnienie.

Wszystko to w naszych latach, w warunkach ustroju socjalistycznego, stało się realne i możliwe.

Odnowa życia politycznego i społecznego, nowe podejście do spraw gospodarczych, rozszerzenie pod kierownictwem partii demokracji socjalistycznej — to, po VIII plenum, nowe, wynikające z rozwoju i przezwyciężania sprzeczności wewnętrznych, zjawiska i tendencje kierunkowe.

W 26 lat od zakończenia II wojny światowej serdecznie pozdrawiamy weteranów walk o wolność, bohaterskich kombatanów, zbrodowców. Ich patriotyczna postawa i walka przed czterdziestym, wysoką ceną krwi i trudu, ofiary poniesione w zmaganiach z niemieckim faszyzmem, umożliwiają nam dziś w pełni poświęcić się budownictwu socjalistycznemu. Dźwigać nasz kraj do rzędu nie tylko przodujących w rozwoju uprzemysłowienia i kultury, lecz i — w oparciu o program VIII plenum KC — coraz skuteczniej organizować zaspokajanie materialnych potrzeb ludzi pracy.

R. W.

## Przygotowania do sympozjum lotniczego

Z bardzo ciekawą i potrzebną inicjatywą wystąpił zarząd Krakowskiego Klubu Seniorów Lotnictwa oraz Aeroklub Krakowski i Muzeum Lotnictwa i Astronautyki. Przygotowują sympozjum historyczne na temat wkładu ziem południowej Polski w rozwój lotnictwa. Orientacyjny termin odbycia sympozjum — 4-5 września br. Organizatorzy pragną skupić uwagę m. in. na powstaniu i działalności pierwszych jednostek lotnictwa polskiego, udziale polskich lotników w II wojnie światowej ze szczególnym uwzględnieniem kampanii wrześniowej, rozwoju lotnictwa sportowego (szybowce), szkoleniu lotniczym, przemysle lotniczym.

Wszyscy zainteresowani sympozjum proszeni są o dostarczenie swych relacji opisów, życiorysów, zdjęć. Materiały te zostaną wykorzystane przy opracowaniu referatów, przydadzą się one również krakowskiemu Muzeum Lotnictwa. W dniu 9 maja br. o godzinie 10 Klub Seniorów Lotnictwa organizuje w Muzeum Lotnictwa na b. lotnisku w Czyżynach spotkanie koleżeńskie, którego celem będzie omówienie problematyki planowanego sympozjum. Klub pragnie zainteresować szczególnie rodziny po poległych lotnikach, w których posiadaniu mogą znajdować się niezwykle cenne materiały. (jd)

## 10 maja — finał konkursu LOK dla młodzieży

Jak wiadomo, Zarząd Dzielnicy LOK, Dzielnicy Sztaby Wojskowej oraz Wydział Oświaty w Nowej Hucie zorganizowały we wszystkich szkołach średnich i podstawowych ciekawy konkurs pt. „Dzieje oręża walk narodu

polskiego” — z okazji 26 rocznicy zwycięstwa nad faszyzmem. W konkursie przewidziano wiele nagród: puchary, dyplomy, wartościowe książki.

Finał konkursu zostanie przeprowadzony w dniu 10 maja br. o godz. 12 w klubie osiedlowym w Nowej Hucie — os. Centrum A.



Dla przedstawicieli władz — serdeczne uściski dłoni i... hutnicze kapelusze. Miły i tradycyjny już upominek od załogi kombinatu.

# Z PIERWSZOMAJOWEGO ŚWIĘTA



Idą hutnicy wraz z rodzinami.

Pierwsze miejsce we współzawodnictwie  
Sztandar MPC i ZGH na własność

## Wydział dobrej roboty

Już po raz trzeci z kolei załoga Wydziału Rur Zgrzewanych zajęła pierwsze miejsce we współzawodnictwie Mistrzostwa Przemysłu Ciężkiego i Zarządu Wzrostu Hutników — zdobywając na własność ufundowany przez nie sztandar.

Co się składa na tak dobrą pracę załogi, na to, że tak doskonale realizuje swe zadania produkcyjne? Rozmawiając z pracownikami P-63 dostrzega się ich pełną świadomość tego co robią. A jeżeli robią, to chcą robić dobrze. Ot to jest nasza tajemnica — mówią. Po prostu dobra robota. To fakt, ale nie tylko to. Wszyscy podnoszą swoje kwalifikacje. Rok rocznie organizuje się kursy na tytuł robotnika kwalifikowanego i mistrza w zawodzie. Ten system podnoszenia kwalifikacji łączy się z prawidłowo stosowaną polityką awansu. Każdy kto ukończy kurs ma pewność, że awansuje na wyższe stanowisko. Dzięki temu wydział jest samowystarczalny. Nie „importuje” fachowców z innych zakładów. Najlepszym tego dowodem jest fakt, że cały średni dozór stanowią pracownicy tego wydziału.

Przykładem robotnika, który od początku związał się z Wydziałem Rur Zgrzewanych i który stale podnosi swoje kwalifikacje jest тов. Mieczysław Piątkowski. W 1960 roku

rozpoczął pracę jako hakowy, następnie ukończył szkolenie i został operatorem urządzeń produkcyjnych. Tytuł robotnika kwalifikowanego i mistrza w zawodzie, to dalsze szczeble jego kariery zawodowej. Wszystko podbudowane solidną nauką. W ostatnich latach odbył szkolenie na Śląsku i w chwili obecnej pracuje jako pierwszy ocynkowiec.

Takich pracowników jak тов. Piątkowski jest wielu. Dzięki wysokiemu poziomowi zawodowemu załogi utrzymania ruchu oraz technologów, produkcja została szybko opóźniona. Dla przykładu podajmy, że wskaźnik rur nieszczelnych został obniżony z 2,4 proc. w roku ubiegłym do 0,4 proc. w ciągu czterech miesięcy roku bieżącego. Ostatnie dni charakteryzują się dalszym obniżeniem tego wskaźnika.

### Pełna świadomość i mobilizacja załogi

Poważny wkład w dobrą pracę wydziału ma terminowa realizacja postępu technicznego i wniosków racjonalizatorskich. Z ważniejszych zadań tego postępu należy wymienić wprowadzenie zmiany systemu zgrzewania rur — z oporowego na indukcyjny prądami wysokiej częstotliwości. Zmiana ta wpłynęła na podniesienie jakości produkcji rur. Miernikiem tego jest obniżenie wskaźnika rur nieszczelnych oraz poprawa uzysku.

Podniosła się również kultura pracy poprzez wyeliminowanie śrutowania taśmy. Ta sprawa była czułym punktem załogi ze względu na duże zagrożenie bhp. Dzięki wprowadzeniu nowego sposobu zgrzewania wyeliminowano rozrzut śrutu i zapylenie. Poważnie obniżyły się koszty produkcji jako, że 1 kg śrutu kosztuje 15 złotych, a wydział rocznie zużywał go aż 200 ton.

(Dokończenie na str. 4)

# Racjonalizacja czy wyłudzenie pieniędzy?

W artykule pt.: „Szczupły wspólny czas i wysiłek” podaliśmy przykłady projektów racjonalizatorskich, które po ich zaopiniowaniu i rozpatrzeniu przez Główną Komisję Wynałazczości HIL zostały odrzucone jako nie posiadające cech nowości. Dziś podajemy dalsze przykłady.

Zgłoszenie nr 3 (HW) 70 pt. „Zwiększenie wykorzystania walców przez zwiększenie średnicy walców roboczych i oporowych”. Autor — mgr inż. Andrzej Wysocki. Istotą projektu jest lepsze wykorzystanie walców roboczych i oporowych przez zwiększenie maksymalnych średnic walców o 10 mm.

Projekt uzyskał negatywną opinię kierownika P-66, w której w szczególności wskazał on na brak cech nowości tego rozwiązania. Również Główny Wynałazca Walcowni Gorących wskazał, że tego typu projekty były już wielokrotnie zgłaszane w poprzednich latach i obecnie trudno dostrzec w nich wkład pracy twórczej i cech nowości wymaganych od rozwiązań składanych w ramach projektów racjonalizatorskich.

Ostatecznie w/w projekt został rozpatrzony przez Główną Komisję Wynałazczości HIL, która projekt wg zgłoszenia 3(HW)70 zawnioskowała odrzucić jako nie posiadający cech nowości. Wniosek GKW został zatwierdzony przez Dyrektora Technicznego HIL.

Zgłoszenie nr 57(HW)70 pt. „Drażnienie otworów w osi walców oporowych w celu wyeliminowania złamań”. Autorzy — inż. Tomasz Bonek, inż. Jan Siemieniec, mgr inż. Stanisław Guberniak, Albin Pacewicz.

Autorzy proponują przed wprowadzeniem do eksploatacji walców znajdujących się w magazynie wykonanie otworu średnicy 100 mm w osi głównej walca celem usunięcia naprężeń własnych znajdujących się w tym miejscu walca oraz odśrodkowego smarowania łożysk czopów. Trzech z wymienionych wyżej autorów złożyło nawet oświadczenie, że ujęte w zgłoszeniu rozwiązanie stanowi nową myśl twórczą i nie jest zbliżone ze znanymi im rozwiązaniami.

Tymczasem już w pierwszej opinii do tego projektu Główny Mechanik HIL stwierdził, że otwory w osi walców nie są rozwią-

zaniem nowym i są powszechnie wykonywane w walcach i rolkach. Również otwory smarownicze nie są w HIL nowością, gdyż zostały one wprowadzone po zrealizowaniu projektu racjonalizatorskiego nr 2(P61)64 do którego w r. 1961 opracowano dokumentację techniczną.

Wobec negatywnej opinii TM zagadnienie nowości tego rozwiązania było przedmiotem posiedzenia Główniej Komisji Wynałazczości HIL, która zawnioskowała odrzucenie projektu, a następnie wniosek ten został zatwierdzony przez DT.

Na podstawie wyżej opisanych przykładów nasuwa się pytanie, czy dozór inżynierino-techniczny tak dalece nie zna zagadnień technicznych bądź co bądź z dziedziny techniki, z którą się na codzień winien spotykać?

A. TECCHARIS

## Dzień Zwycięstwa we wspomnieniach naszych zbawców

Od tamtego pamiętnego dnia minęło już 26 lat. Nie jednak nie zatario jego wizerunku. 9 maja 1945 roku, Dzień Zwycięstwa, koniec wojny i koniec kilkuletnich krwawych zmagania. Zaden szczegół dotyczący tego dnia nie uchodził z pamięci, mam wrażenie, że pozostanie w niej na zawsze. Szczególnie w odniesieniu do żołnierzy, ludzi walczących na różnych frontach i w różnych formacjach o jeden cel, o Polskę.

Jaki był ten Dzień Zwycięstwa 1945 roku? Jak przeżywał go kraj i swych najbliższych? Oto kilka wspomnień pracowników HIL.

**PAWEŁ KURYLO** — dziś ślusarz utrzymania ruchu w Walcowniach Wstępnych, wtedy — st. sierżant, dowódca drużyny moździerzy w Dywizji Kościuszkowskiej.

— 9 maja staliśmy blisko Berlina na odpoczynku. Było już po walkach, czekaliśmy lada godzina na wiadomość o kapitulacji hitlerowskich Niemiec i końcu wojny. Pamiętam, byłem wtedy na polu: z głośników radiowych usłyszałem upragnioną wiadomość. Szaleliśmy z radości. Całowaliśmy się, a niejedną z nas Kościuszkowców i Ize uронi. A więc, to już koniec!

Do domu nie wróciliśmy jednak przedko. Jeszcze parę lat nosiło się mundur. Nie przypuszczałem, że trafię w końcu do huty.

**MIECZYSLAW KLORYGA** — wieloletni pracownik huty, dziś już na zasłużonym odpoczynku. Wtedy 9 maja 1945 roku był daleko od kraju, we Francji.

— Pełniłem funkcję sekretarza okręgu sekcji polskiej Komunistycznej Partii Francji w miejscowości Mont Lucan w dep. Allier. Działalem wówczas nielegalnie. Pamiętam ogromną radość jaka ogarnęła nas na wiadomość o zwycięstwie. Szaleliśmy z radości, zarówno my Polacy jak i Francuzi. Tego samego dnia urządziliśmy — wspólnie z Organizacją Pomocy Ojczyźnie — wielki wiec Polaków. Manifestowaliśmy. Ludzie całowali

się na ulicy, składali sobie życzenia. Nastroju, jaki wtedy panował, nie da się zapomnieć. To było coś niepowtarzalnego.

**TADEUSZ SZWACZEK** — przewodniczący Rady Robotniczej HIL.

— Dzień Zwycięstwa zastał mnie w domu rodzinnym w Kielcach. Tylko co przyjechałem z Berlina, via Poznań, Warszawa, Częstochowa. Do stolicy Niemiec zostałem uwieziony na przymusowe roboty. Pracowałem w komunikacji miejskiej. A w Kielcach 9 maja cała ludność wyległa na ulice. Wiwatowo, strze-



lano w powietrze, miast przemierzały pochody, grały wojskowe orkiestry. To była żywcem, prawdziwa radość.

Przed wywiezieniem do Niemiec byłem w partyzantce w Górach Świętokrzyskich. Robiliśmy co się dało, aby przybliżyć dzień zwycięstwa.

**ZYGMUNT JAKUBOWSKI** — I ślusarz urządzeń elektrycznych w Walcowni Żelaznej Blach, radny RN m. Krakowa. To dziś, a wtedy, w 1945 roku — partyzant oddziału BCh walczącego na ziemi proszowickiej.

— Byłem wtedy wraz z innymi partyzantami na zebra- niu komórki PPR w Wawrzeń- czykach koło Brzeska Nowego. Zaproszono nas na dyskusję o reformie rolnej. I wtedy przy- niósł ktoś wiadomość z dzien- nika radiowego o zwycięstwie. Rzecz jasna, zebrania już nie dokończyliśmy. Wybiegliśmy na ulice, szczęśliwi, wprost pijani radością. Wiwatowali

(Dokończenie na str. 4)

Niezbyt często piszemy o Wydziale Transportu samochodowego, z czego można wnioskować, że praca w W-96 przebiega bezproblemowo. Gdzie jednak brak kłopotów, konfliktów, mankamentów?

Jest wiele spraw spornych, denerwujących, drażliwych. Mówią o nich kierowcy na zebraniach ogólnych i partyjnych. Nie można powiedzieć, aby tych głosów nie brano pod uwagę, a jednak niektóre wnioski dość długo czekają na realizację.

### DLA WYGODY UŻYTKOWNIKÓW I OSZCZĘDNOŚCI ZŁOTÓWEK

Na podstawie długoletniej praktyki załogi wydziału, jej głosów w różnego rodzaju dyskusjach, wnikliwej analizie i obserwacji istniejącego w W-96 stanu — egzektywa POP opracowała ciekawą, chociaż pozornie nieco szokującą wniosek. Mówi on o tym, aby zlikwidować 17 wozów z rejestracją zewnętrzną, a w to miejsce wprowadzić platny przez hutę limit kilometrów dla samochodów prywatnych — do załatwiania spraw służbowych. Tego rodzaju praktyka zgodna jest z zarządzeniem Prezesa Rady Ministrów, a ponadto przyniosłaby hucie — wyliczone to dość dokładnie — ok. 1,5 mln złotych oszczędności rocznie. A więc — gra warta świeczki, zwłaszcza, że realizacja wniosku przyniosłaby jeszcze jedną korzyść: kierowców można by przerzucić na wozy ciężarowe, dla których permanentnie brak jest etatów.

Drużę część wniosku doty-

### Kłopoty na czterech kółkach

## Samochodowe anomalia

czy samochodów osobowych, będących w dyspozycji wydziału — bez kierowców z W-96. „Syrenki” po krótkim okresie eksploatacji przedstawiają obraz niedzi i rozpaczy. Wiadomo: kierowcy (niezawodowi) zmieniają się często, o wozy nie dbają (a bo to może?), z kolei pociąga to częste remonty i cała sprawa jest zupełnie nieopłacalna. Wobec tego wniosek zdążył do likwidacji 50 proc. tego rodzaju wozów z rejestracją wewnętrzną oraz równoczesnego zwiększenia częstotliwości wozów kursowych (autobusów) między wydziałami.

Rzecz w tym, aby obydwie wnioski doczekały się rychłej realizacji. Są bowiem najzupełniej słuszne, korzystne dla huty i dla użytkowników. A generalnie chodzi o to, aby istniejący tabor samochodowy był wreszcie należycie wykorzystany, co obecnie niestety nie idzie w parze z jego gotowością techniczną.

### SETKI TYSIĘCY ZŁOTYCH PŁACIMY ZA... TAKSÓWKI

Utarła się w hucie, zresztą w pełni usankcjonowana, zalegalizowana praktyka, że pracownicy DI mogą prawie dowolnie korzystać z przejazdów taksówkami — oczywiście w sprawach służbowych — za co nasza huta płaci ciężkie pieniądze. W ub. roku należność za te usługi wyniosła prawie 600 tys. złotych. Po co to jest potrzebne, jeżeli równocześnie W-96 dysponuje niewykorzystywanymi w pełni 30 wozami osobowymi z rejestracją zewnętrzną? A może mamy za dużo pieniędzy i nie wiemy, na co je wydawać? Myślę, że dyrekcja HIL powinna ponownie przeanalizować tę spraw-

wę — pod kątem istotnych potrzeb i rachunku ekonomicznego.

### WYWROTKA — Z KWITEM DO MAGAZYNU

Sprawa właściwie bardziej nadaje się do pisma satyrycznego, ale i w „Głosie” nie zaszkodzi o niej napisać. Tym bardziej, że jest nie tylko śmieszna, ale i denerwująca, oburzająca zarazem.

Wydział W-41 ciągle narzeka na brak wywrotek do przewozu żużla. Na pewno jest ich brak i na to na razie rady nie ma. Ale dlaczego tenże wydział sam uszczupla liczbę przesłanych do jego dyspozycji wywrotek, to już doprawdy trudno zrozumieć. Zdarza się i to dość często, że do 12-tonowej wywrotki wsiada jeden pracownik i każe się wozić po kombinacie w sprawach administracyjnych — np. z kwitami RW do magazynu. Te dziwne wojaże trwają przez prawie całymi godzinami.

Równocześnie w W-41 znajduje się do dyspozycji kierownictwa b. mało wykorzystywana „warszawa”. Gdyby przynajmniej była też wozem 12-tonowym, mogła by w międzyczasie zwozić żużel... Okazuje się, że beżmyślność i beztroska ludzi nie ma granic. Dlaczego jednak tego rodzaju fakty są tolerowane, otoczone jest na razie mgłą tajemnicy.

### SPRAWY RÓŻNE

Jeżeli „różne”, to wcale nie znaczy, że mniej ważne. Wy- rębny jest w telegraficznym skrócie.

◆ W-96 apeluje do użytkowników, aby starali się o lepsze wykorzystanie taboru ciężarowego, czyli ładowności wozów. Ośmiotonowym samochodem raczej nie należy wozić

(Dokończenie na str. 5)

## W 1-MAJOWYM POCHODZIE

Inny był tego roku 1 Maja niż zwykle. Nie tylko dlatego, że zawiadła nieco wiosenna aura, która skąpo obdarzyła nas zielenią drzew i barwami kwiatów. Inny był przede wszystkim klimat, inny był nastrój manifestujących ludzi.

Sam pochód trwał chyba krócej niż w innych latach, skromniejsze też były dekoracje. Za to cechą charakterystyczną 1 Maja 71, były bez wątpienia optymizm i zadowolenie malujące się na twarzach ludzi. Zacieśnienie więzi między kierownictwem, a całym narodem, odprężenie, szczera chęć pomocy — wszystko to dosłownie przebiegało zarówno z defilujących kolumn, jak i z niesionych transparentów.

Takie uchwyciłem różnice. A poza tym pochód ulicami Krakowa był udany, barwny i swobodny. Doskonale prezentowali się hutnicy. Choć nie sli w wojskowym ordynku, w ściśle wyrównanych szeregach (zawsze byłem przeciwnikiem takiego „sztyku”) wyglądali wśród innych kolumn znakomicie. Jakże miło i sympatycznie wypadł moment obdarowania przez hutników gospodarzy miasta kapeluszami stalowniczymi. Cieszyło nas podkreślenie rangi kombinatu przez zwykły fakt, że obok towarzysza KLASY — I sekretarza KW, widzieliśmy na trybunie honorowej I sekretarza KF, тов. JOZEFA NOWOTNEGO.

Kolumna huty, to bez przesady młodość, kolor i werwa. Dobrze były też dobrane elementy dekoracyjne: skromne, bez przeladowania, a jednak czytelne, wiele mówiące o pracy naszej załogi. Stanowiły syntetyczny przegląd dorobku krakowskich hutników.

A, że było to zrobione ze smakiem i estetycznie, załoga huty wraz z rodzinami uzyskała podczas 1-Majowej manifestacji burzliwą owację zgromadzonych na trasie pochodu ludzi.

JERZY DANEK  
Fot. ST. GAWLIŃSKI



Dziś do nas należy cała szerokość jezdní. Jedyny w roku, niepowtarzalny nastrój majowego święta...



Na trasie pochodu — pracownicy Wydziału Wlewnie i ich pociechy. Zdjęcia: ST. GAWLIŃSKI

# Gościliśmy w HiL zagraniczne delegacje związkowe



W poniedziałek 3 bm. odwiedziły naszą hutę delegacje związkowe z 16 krajów świata, uczestniczące w Polsce w obchodach Święta Pracy. Wspomnę tylko, że wśród naszych miłych gości byli m. in.: **Mahendra Sen** — sekretarz Światowej Federacji Zw. Zawodowych, **Olga Siergiejewna Onufriewa** — Bohater Pracy Socjalistycznej z Kijowa, **Dao-Hai Long** — przedstawicielka walczącego Południowego Wietnamu. Delegacjom tym towarzyszyli tow. **Ryszard Pospieszynski** — sekretarz CRZZ i niedawno wybrany nowy przewodniczący WKZZ w Krakowie tow. **Henryk Michalski**.

Podczas spotkania z aktywnym związkowym hutę problematykę pracy związkowej w kombinacie przedstawił przew. RZK tow. **Antoni Dalkowski**, a o historii naszego miłego gościa był m. in. **Mahendra Sen** — sekretarz Światowej Federacji Zw. Zawodowych, **Olga Siergiejewna Onufriewa** — Bohater Pracy Socjalistycznej z Kijowa, **Dao-Hai Long** — przedstawicielka walczącego Południowego Wietnamu. Delegacjom tym towarzyszyli tow. **Ryszard Pospieszynski** — sekretarz CRZZ i niedawno wybrany nowy przewodniczący WKZZ w Krakowie tow. **Henryk Michalski**.

Mili goście hutników wiedzieli następnie kombinat. Obok wydziałów produkcyjnych obejrżeli również na własną prośbę stołówki w paru wydziałach oraz placówki przemysłowej służby zdrowia. (jd)

## Uczestnik Powstań Śląskich



**Mgr JÓZEF BUGAJSKI**, długoletni pracownik hutny należy do nielicznej już dziś grupy powstańców śląskich. Jako 14-letni chłopiec brał udział w Polskiej Organizacji Wojskowej (rok 1918).

W okresie okupacji hitlerowskiej przebywał w Warszawie, angażując się w działalność konspiracyjną. W czasie Powstania wpada w ręce Niemców, szczęśliwie jednak ucieka z konwentu.

Następują pionierskie lata pracy na Ziemiach Odzyskanych. Znowu działalność społeczna, znowu wzorowe wypełnianie obowiązków, za co udekorowany został Złotym Krzyżem Zasługi. Był radnym MRN w Słupsku, działaczem młodzieżowego ruchu.

Kolejny etap życia mgr J. Bugajskiego, to 15 lat pracy w Hucie im. Lenina na odcinku gospodarki materiałowej. Pracując uczył w ZSZ. Działal aktywnie w związkach zawodowych, był m. in. przewodniczącym Rady Zakładowej DN. Współorganizował pracowniczą kasę pośmiertną w HiL, działał i działa całym sercem w ZBoWiD (jest sekretarzem ZF ZBoWiD i kustoszem naszego muzeum czynu zbrojnego pracowników HiL). Odniesiony Krzyżem Kawalerskim Orderem Odrodzenia Polski.

A własne, osobiste zamilowania powstańca śląskiego? Na odpocznik nie ma za wiele czasu. Pochłania go praca w ZBoWiD. Każdą wolną chwilę poświęca synowi, który również pracuje w HiL i... wycieczkom. To pozostałość po harcerskich czasach. (jd)

Wychybło III Powstanie Śląskie, którego 30 rocznicę właśnie obchodzimy. Józef Bugajski znów jest na zachodnim pograniczu. Organizuje grupę harcerską z Krakowa, walczy o przyłączenie Górnego Śląska do Macierzy. Jest dowódcą oddziału wywiadowczego, a następnie kapralem 7 Pułku Powstańczego dowodzonego przez Stanisława Mastalerza. Walczy m. in. pod Górą św. Anny, Sławęciami, Kędzierzynie i Łabędami k. Gliwic.

Po ukończeniu studiów ekonomicznych i pedagogicznych pracuje przez wiele lat w instytucjach

## Święto zuchów

Wiele wzruszeń i radości przeżyły ostatnio zuchy ze szkoły podstawowej nr 81. Przyczyną tego było wydarzenie nielada: drużyna „Wesołe Iskierki” — otrzymała swój pierwszy proporzec!

Wręczenia proporca — ufundowanego i wykonanego przez jedną z matek — **Henrykę Jaszczuk** — dokonano w

czasie okolicznościowej zbiórki, przy wotrze.

Z tej okazji odbyły się również występy artystyczne — recytacje wierszy, śpiewy, inscenizacje „Przygód gąski” i „Agata nogą zamiata” — w wykonaniu zuchów i ich klasowych kolegów. Imprezę przygotowała i prowadziła wychowawczyni klasy IIa — p. **Irena Sańko**. (Okt.)



Larcerskim zwyczajem, zuchy obsłady ognisko — zasłuchane, zapatrzone...

Obraujący w ostatnim okresie Walny Zjazd Oddziału SITPH odbywał się w szczególnym okresie, który charakteryzuje się wzmożoną działalnością organizacyjno-gospodarczą w naszym kraju. Rola inżynierów i techników nabiera szczególnego znaczenia bowiem kadra tech-

prowadzi odczyty, organizuje wycieczki naukowo-techniczne, konferencje i narady branżowe oraz spotkania z odbiorcami wyrobów hutny.

Nową formą pracy jaka została zapoczątkowana w roku ubiegłym jest organizowanie przez Zarząd Oddziału kursów podwyższających kwalifi-

## Dla dobra hutny

niczna ma do spełnienia w tych warunkach poważne zadania.

Stowarzyszenie Inżynierów i Techników Przemysłu Hutniczego w naszym kombinacie liczy ponad 1600 członków w tym 788 inżynierów, 744 techników oraz 79 członków innych branż. Zorganizowani są oni w 22 kołach na terenie hutny. W porównaniu z rokiem 1968 nastąpił wzrost o ok. 30 proc.

SITPH w swej działalności

prowadzi odczyty, organizuje wycieczki naukowo-techniczne, konferencje i narady branżowe oraz spotkania z odbiorcami wyrobów hutny. Nową formą pracy jaka została zapoczątkowana w roku ubiegłym jest organizowanie przez Zarząd Oddziału kursów podwyższających kwalifi-

niczne zawodowe. Rocznie organizuje się ok. 5-6 kursów na których wykładowcami są członkowie Stowarzyszenia. Współ z OR NOT i KTIR, Stowarzyszenie współpracuje w dziedzinie rozwoju ruchu wynalazczego.

Te krótkie uwagi jakie podajemy po Zjeździe SITPH świadczą o bogatej i różnorodnej działalności, którą prowadzi Stowarzyszenie. Dla dobra całego przemysłu hutniczego, dla dobra Hutny im. Lenina.

## Wydział dobrej roboty

(Dalszy ciąg ze str. 3)

### Od współzawodnictwa do konkursu DORO

Dużą rolę odgrywa współzawodnictwo pracy. Każdego miesiąca następuje podsumowanie wyników pracy poszczególnych zmian. Wyniki te są podawane na zebraniach załogi. Trzeba przyznać, że są one żywo komentowane przez pracowników, którzy wiedzą kto pracuje dobrze oraz kto „puścił” produkcję z brakami.

Poważną zaletą tego współzawodnictwa jest fakt stałej aktualizacji i zaostrzenia kryteriów.

W chwili obecnej główny nacisk kładzie się na jakość produkcji.

Wydział P-63 przeszedł wszystkie formy współzawodnictwa. W 1969 jako jeden z pierwszych wydziałów produkcyjnych Hutny im. Lenina uzyskał tytuł — Wydziału Pracy Socjalistycznej. Również pierwszą w hutnictwie zmianą Pracy Socjalistycznej — została zmiana „C” z P-63. Można śmiało powiedzieć, że każdy z pracowników wydziału ma „we krwi” współzawodnictwo pracy. Chyba dlatego w roku ubiegłym wydział przystąpił do konkursu DORO.

W tym konkursie głównym kryterium jakie obowiązuje bez wyjątku wszystkich, jest sprawa jakości produkcji. Wyniki tych kilku miesięcy uczestniczenia w konkursie są bardzo dobre. Poważnie wzrósł eksport. W porównaniu z rokiem ubiegłym nastąpił jego wzrost o ok. 6 razy. Bez poprawy jakości nie byłoby to możliwe.

### Zobowiązanie załogi — 5 tys. ton rur

Fala dyskusji jaka przetoczyła się przez nasz kraj nie ominęła również wydziału P-63. Dokładnie analizowano co można poprawić, gdzie tkwią rezerwy. Efektem tego jest podjęcie przez załogę wydziału nowych,

niezwykle cennych zobowiązań. Poza przyjęciem poważnych zadań produkcyjnych ponad plan, pracownicy zobowiązali się wykonać dodatkowo 5 tys. ton rur.

Wiele z zobowiązań podejmowanych przez poszczególne zmiany jest już zrealizowanych. Mówi tow. **Leon Bratek** ze zmiany „C”. *Podjęliśmy zobowiązanie, z którego załoga wywiązała się należycie. Nie tylko je wykonaliśmy, ale nawet przekroczyliśmy. Część załogi pracowała przy zwiększeniu uzysku na rurach wybrakowanych w czasie wolnym od pracy. Poświęcając na to swój czas przeznaczony na odpoczynek.*

Obok zobowiązań produkcyjnych załoga P-63 podjęła zobowiązania organizacyjne oraz kulturalno-oświatowe organizując szereg imprez kulturalnych i turystycznych.

Tak ważne wydarzenie jakim jest zdobycie sztandaru MPC i ZZH jest okazją do wskazania pracowników, którzy mają w tym największy udział. Ale z tym były poważne trudności. Bo każdy pracuje dobrze. Latwiej było wytypować zmiany. Są to zmiany C i D. One najbardziej wyróżniły się we współzawodnictwie.

### Postęp techniczny i racjonalizacja

A najlepsi pracownicy? Po długim namyśle kierownictwo polityczno-gospodarcze wydziału podaje mi nazwiska: **Henryk Dudziński** — mistrz ciągu rurowego, **Bolesław Rutkowski** — operator, **Roman Węgrzyn** — operator zgrzewarki, **Kazimierz Świsł** — mistrz, **Jan Sendor** — operator walcarki, **Kazimierz Król** — brygadzysta, **Augustyn Dudek** i **Władysław Ligęza** — mistrzowie utrzymania ruchu.

Oni wspólnie ze swymi kolegami z wydziału pracują bardzo dobrze i rytmicznie przyczyniają się do uzyskania tak znakomych rezultatów. Ambicją wszystkich jest zdobycie nowego sztandaru na własność. Miejsca w świetlicy — gdzie wisi już zdobyt — jest jeszcze dużo. Starczy na kilka sztandarów.

W. KACZMARSKI

**Dzień Zwycięstwa**  
(Dalszy ciąg ze str. 3)  
*śmy, śpiewaliśmy. Cała wieś szalała. Takiego jak ten jeden dzień, nie pamiętam.*

A jak trafiłem do partyzantki? To długa historia i zupełnie nietypowa. W skrócie: dostałem się do obozu pracy w Austrii — Marie Lanzendorf. Związałem jednak Niemcom i przez rzekę Morawę dostałem się na Słowację. Walczyłem tutaj w oddziale partyzanckim „Swit”. Potem był niestety jeszcze raz oboz. Piaszów. Ucieczka z transportu w drodze do Bytomia. I partyzantka, jak raz na terenach niemałe dzisiaj! Nowej Hutny.

**ANTONI DALKOWSKI** — przew. Rady Zakładowej HiL, przew. ZF ZBoWiD w 1945 roku — ppor. 16 Kłobrzeckiego Pułku Piechoty.

— *Dzień Zwycięstwa obchodziłem w szpitalu polowym w Złotowie (Flatau), wśród rannych polskich i radzieckich*

**FELIKS BIAŁKOWSKI** — pracownik Walcowni Drobnej i Drotu. W 1945 roku — plutonowy podchorąży w Szkole Oficerskiej Piechoty WP.  
— *Byłem wtedy w Gryficach na Pomorzu (Greifenberg), zdobywałem oficerskie szlify. Prawdę mówiąc byliśmy już przygotowani na wiadomość o ostatecznej klęsce wroga. Padł już Berlin, bronili się jeszcze tylko niedobitki hitlerowskich oddziałów. Opór nie mógł trwać długo a jednak wiadomość wprost ośmiotłona nas. O zwycięstwie dowiedzieliśmy się z rozkazu. Eksplozja radości! Szal. Pospłyły się serie i pojedyncze strzały na wiatr.*

Do polskiej armii wstąpiłem na terenie Wileńszczyzny. Walczyłem w 2 Dywizji Piechoty im. J. Dąbrowskiego, w 4 Pułku Piechoty. Po zakończonych walkach na Wale Pomorskim skierowano mnie do szkoły oficerskiej.

**KAZIMIERZ SAWICKI** — ślusarz utrzymania ruchu w Stalowni Martenowskiej. Wówczas, w 1945 roku — artylerzysta, żołnierz I Armii WP.

— *Dzień Zwycięstwa zastał mnie w jednostce tuż pod Berlinem. Rozgrywałem właśnie mecz. Przyjechał oficer ze sztabu brygady. Natychmiast rozniósł się radośna wiadomość. Zwycięstwo! A żołnierze, jak to żołnierze. W pierwszych odruchach rzucili się do armat. Zaczęła się kłopoty na wiatr. Zadudnył znowu nasze haubice, świszczały w powietrzu odłamki. Wstyd mówić, ale paru naszych oberwało nawet co nieco odłamkami spadającymi z góry.*

Do wojska wstąpiłem na etymym początku w Sumach. Z Kościuszkowską Dywizją przeszedłem cały śląk bojowy, poprzez Warszawę, Wł Pomorski, Odrę i Berlin.

JERZY DANEK

## Jakie wyniki osiągnęliśmy we współzawodnictwie pracy w ubiegłym roku?

Podobnie jak w latach ubiegłych tak i w roku 1970 załoga hutny podjęła szereg bardzo cennych zobowiązań produkcyjnych, oszczędnościowych i czynów społecznych. Ich realizacja w ważniejszych kryteriach przedstawia się następująco:

W zakresie produkcji szczególnie osiągnięcia wykazały załogi:

**Wydziału Rur Zgrzewanych** gdzie wyprodukowano ponad plan roczny 1,4 tys. t. rur ocyklowanych w gat. TWT 2 i 2,8 tys. ton rur czarnych.

**Walcowni Zgniatacz** gdzie ponadplanowa produkcja wyniosła 8,9 tys. t. kejsk, **Walcowni Gorącej Blach** gdzie dodatkowo wyprodukowano 11,2 tys. t. wyrobów gorącowalcowanych i **Walcowni Slabing** gdzie ponad plan roczny wyprodukowano 51,2 tys. t. slabów.

Również pozostałe wydziały jak

**Agglomerownia** (306,3 tys. t), **Wielkie Piece** (221,9 tys. t), **Stalownia Konwertorowa** (154,0 tys. t), **Wydział Mechaniczno-Konstrucyjny, Odlownie** i inne mimo bardzo ciężkich warunków produkcyjnych zobowiązania swoje wykonały w 100 proc., a niektóre z nich nawet z dużą nadwyżką.

Również w zakresie zobowiązań typu oszczędnościowego załoga nasza na podjętych 52.095,7 tys. zł

zrealizowała 295.314,1 tys. zł co stanowi 566,8 proc. Na to bardzo wysokie przekroczenie podjętych zobowiązań wpłynęły w zasadniczy sposób m. in. zobowiązania Stalowni Martenowskiej, gdzie w ramach oszczędności materiałów zasadowych, żelazo-stopów oraz zmniejszenia ucieczek stali obniżono koszty produkcji o 5.070,4 tys. zł — **Wielkich Pieców**, których załoga obniżyła koszt 1 tony surowki o średnio 45,11 zł, wypracowała oszczędności 227.800,4 tys. zł, **Wydział Rur Zgrzewanych**, **Walcownia Slabing**, **Walcownia Zima Blach**, **Wydziały Remontowe** Głównej Mechaniki i Głównej Energetyka.

W zakresie czynów społecznych — na podjęte ogółem w roku 488,9 tys. rbg. załoga nasza przepracowała 585,6 tys. rbg. co stanowi 120,3 proc. i zamyka się wartością 6.338,9 tys. zł. W ramach realizacji tych czynów załoga wybudowała szereg pokoi śniadaniowych, wyremontowała systemem gospodarczym łaźnie i szatnie, uporządkowała tereny wokół wydziałów itp.

Również na potrzeby dzielnicy załoga świadczyła wiele roboczo-godzin w konsekwencji czego dokonano budowy sztucznego lodowiska, rozbudowano stadion sportowy KS „Hutnik”, zbudowano szereg ogródków jordanowskich, przeprowadzono drobne remonty szkół i przedszkoli. Roz-

poczęto budowę parku „Zielony Jar” na Wzgórzach Krzestawickich i kontynuowano budowę parku kultury i wypoczynku.

Na podstawie osiągniętych wyników współzawodnictwa oraz zgodnie z zasadami regulaminu — Rada Zakładowa Kombinału i Dyrekcja Naczelna HiL na wniosek Głównej Komisji Współzawodnictwa przyznała załogom poszczególnych wydziałów regulaminowe — roczne nagrody, których wysokość w poszczególnych grupach wydziałów przedstawia się następująco:

Grupa I — Wydziały podstawowe 748.890 zł. Grupa II — Wydziały pomocnicze 176.100 zł. Grupa III — Wydziały usługowe 80.900 zł. Razem: 1.005.890 zł. Poza tym w grupie pierwszej załoga Wydziału Rur Zgrzewanych zdobyła I miejsce po trz. trzeci, a tym samym na własność Sztandaru Przechodni MPC i ZG ZZH za najlepsze wyniki w grupie wydziałów podstawowych Hutny im. Lenina.

Załodze Walcowni Zgniatacz za zajęcie II miejsca przyznano proporzec przechodni, a załodze Walcowni Slabing za zajęcie III miejsca przyznano puchar przechodni. W grupie wydziałów pomocniczych przyznano I-sze miejsce i proporzec przechodni załodze Pionu Głównego Energetyka, oraz załodze Wydziału Remontu Maszyn i Urządzeń za uzyskanie II-gie miejsce w grupie.

W grupie III-ciej za najlepsze wyniki przyznano I miejsce po raz trzeci, a tym samym na własność puchar przechodni załodze wydziału Projektowo-Konstrucyjnego.

H. STALMACHOWSKA



Oto centralny punkt uroczystości. Pani Irena Sańko wręcza zuchom proporzec. Fot. O. HUTNICKI

# A jednak Nowa Huta

Mimo, że do końca Mistrzostw Szkół Średnich m. Krakowa pozostało do rozegrania jeszcze kilka spotkań — już dziś możemy składać gratulacje uczniom XI Liceum Ogólnokształcącego z Nowej Hu-

ty. Wychowankowie mgr Wiktora Kobędzy zajęli w rozgrywkach zdecydowanie pierwsze miejsce. Również drugie i trzecie miejsce zajęły szkoły z Nowej Huty. Drugie — Technikum Hutniczo-Mechaniczne, a trzecie — XII Liceum Ogólnokształcące.



ty. Wychowankowie mgr Wiktora Kobędzy zajęli w rozgrywkach zdecydowanie pierwsze miejsce. Również drugie i trzecie miejsce zajęły szkoły z Nowej Huty. Drugie — Technikum Hutniczo-Mechaniczne, a trzecie — XII Liceum Ogólnokształcące.

LO było możliwe dzięki stworzeniu przez kierownictwo szkoły na czele z dyr. mgr Józefem Buzalą właściwej atmosfery, przychylniej dla uprawiania sportu. Zwycięska drużyna grała w

ty. Wychowankowie mgr Wiktora Kobędzy zajęli w rozgrywkach zdecydowanie pierwsze miejsce. Również drugie i trzecie miejsce zajęły szkoły z Nowej Huty. Drugie — Technikum Hutniczo-Mechaniczne, a trzecie — XII Liceum Ogólnokształcące.

Na zdjęciu: dyrektor szkoły mgr J. Buzala składa gratulacje zwycięskiemu zespołowi.



## Imprezy z okazji Dnia Hutnika

- 13. 5 br. 16.30 — KS Ruch Chorzów — KS Hutnik, towarzyskie zawody w piłce nożnej juniorów.
- 15. 5 br. godz. 16 — Miting lekkoatletyczny, godz. 16 — OSZ HiL Złota Jesień zawody o mistrzostwo II ligi Sparta Katowice — Hutnik.
- 16. 5. br. godz. 10.30 — OSZ. Zawody o mistrzostwo II ligi w piłce ręcznej Grunwald Ruda Śląska — Hutnik; godz. 11.30 — stadion Hutnika. Zawody o mistrzostwo II ligi w piłce nożnej — Warta Poznań — Hutnik; godz. 16 — Miting lekkoatletyczny.

### Złota kielnia została w hucie

W ubiegłym tygodniu rozegrany został w Oświęcimiu turniej tenisa stołowego o „Złotą kielnię” Budowlanych. Podobnie jak w latach ubiegłych, startowała na nich reprezentacja TKKF ZMS Huty im. Lenina, odnosząc sukces indywidualny. Zwycięzcą turnieju został Jan Magdoń przed Józefem Chrapalą. Obaj są pracownikami Huty im. Lenina.

Na miejscach od 5 do 8 sklasyfikowanymi zostali Zenon Hczuk i Józef Partyka.

W zawodach brało udział 64 zawodników z województwa krakowskiego, którzy zaprezentowali tenis na wysokim poziomie.

Pochmurne niebo, zimny wiatr i nie ustający deszcz. Taka aura towarzyszyła przez dwa dni tegorocznej imprezie rozpoczynającej sezon wodny KTW „Wiking”, połączonej dla uatrakcyjnienia z udziałem w spływie na Skawie organizowanymi przez KW „Bryza” przy kopalni Mysłowice.

Mimo niesprzyjającej pogody nikt z 35 zgłoszonych nie zrezygnował. Cieszyło tym bardziej, że były wśród nich nie tylko stare zahartowane wygi kajakarskie, ale i wielu nowych członków klubu.

Inauguracja hutniczego sezonu odbyła się 1 maja w Czartaku. Przeprowadzono wiele konkursów sprawnościowych, opracowanych przez M. i A. Kłuzowiczów. W tym roku puchar dla najzręczniejszego wiosła zdobył kol. W. Orzeł. Największą wesołość wywołał jednak konkurs na najsmaczniej przyrządzony obiad turystyczny. Wszyscy dwoili się i troili, by wykazać swoje umiejętności kulinarne. Jedyny wyjątek stanowiła „stodoła”. (Tak nazywano namiot wójeprza w którym tłoczyły się raczej niż mieszkały cztery osoby, a w zimną noc nawet — sześć). Mieszkańcy tejże stodoły nie byli zainteresowani wystawianiem swego obiadu do oceny jury, oznaczającego się w tym dniu wyjątkowo wyostrożonym apetytem. Po przeprowadzeniu obfitej degustacji humor członków jury poprawił się tak bardzo, iż osądzili że wszystkie

### Sportowy tydzień

Wiele ciekawych imprez sportowych oczekuje kibiców w najbliższych dniach. Już jutro odbędzie się w hali na Suchych Stawach o godz. 11 mecz pięściarski o mistrzostwo juniorów i seniorów pomiędzy drużynami KS Hutnik Ib i KS Metal Ib.

Również jutro o godz. 17 odbędzie się mecz o mistrzostwo kl. „A” pomiędzy Hutnikiem a Szczakowianką. W przedmeczowym wystąpią juniorzy obu zespołów.

Najważniejszą imprezą sportowej niedzieli będzie Ogólnopolski Wyścig Kolarski Dookoła Nowej Huty. W wyścigu seniorów uczestniczyć be-

dzie cała czołówka krajowa oprócz startujących na trasie Warszawa—Berlin—Praga.

Trasa wyścigu przebiegać będzie przez ulice: Bulwarową (start i meta) — al. Lenina — Pl. Centralny — al. Rewolucji Październikowej — ul. Kocmyrzowska — ul. Bulwarowa.

Organizatorzy zwracają się z prośbą do mieszkańców naszej dzielnicy o zachowanie porządku podczas trwania wyścigu, a do właścicieli pojazdów mechanicznych apelują o nie parkowanie swoich pojazdów na trasie wyścigu.

Start do wyścigu na 50 km o godz. 9, a do wyścigu na 100 km o godz. 11.

## Sezon kajakowy otwarty

obiady były równie smaczne, wobec czego nagrodę przeznaczono do losowania.

Drugi dzień, w którym Wiking walczył się do splotu org. przez „Bryzę” nie przyniósł oczekiwanego poprawy pogody. Trzeba było więc 4 godziny płynąć mając wodę pod sobą, nad sobą, a byli i tacy którzy nie omieszkali jej nabrać do kajaków podczas niepożądanego kąpieli lub przez dziurę w gumie złapaną na kamienistym dnie.

Na starcie organizatorzy przygotowali siałom 5-bramkową, w którym udział nie był obowiązkowy, lecz każda prawidłowo „wzięta” bramka to 10 dodatkowych punktów do drużynowej punktacji (większa szansa na puchar.

„wzięta” bramka to 10 dodatkowych punktów do drużynowej punktacji (większa szansa na puchar.

Ponieważ wszystkie osady hutnicze „szturmowały” uprawnie bramki, największą punktów otrzymał „Wiking” zdobywając 1 miejsce i puchar. A więc powod do satysfakcji z dobrego rozpoczęcia sezonu. Wikingowie przywieźli również kilka nagród indywidualnych, m. in. II i III miejsce w punktacji osad.

Następna impreza własna Wiking już za kilka dni — i już wielu chętnych. Oby tak jeszcze trochę wiosennego słońca, by nie trzeba było ratować się jedynie pogodą ducha, której mimo wszystko nie brak hutnikom-kajakarzom. (9)

## Wystawa w ZDK HiL

Nawiązując do notatki z ub. tygodnia, przypominamy o trwającej w ZDK HiL wystawie medali i oznak projektu Janusza Trzebiatowskiego. Zachęcamy do zwiedzenia tej interesującej ekspozycji i zamieszczamy dwa zdjęcia z jej otwarcia.



Janusz Trzebiatowski miał wyjątkowe powodzenie, jeśli chodzi o rozdawanie autografów. Pięknie wydane programy podpisywał nawet w ten sposób, jak to widać na zdjęciu.



Kwiaty dla autora od przewodniczącego Rady Zakładowej Kombinat — A. Dątkowskiego. FOT. J. BROZEK

### Samochodowe sprawy

(Dokończenie ze str. 3) po kombinacie 500 kg kabla, jak to praktykuje nasza specyja.

Kierowcy proszą dyrekcję HiL o rozpatrzenie sprawy podwójnego dodatku za obsługę techniczną — dla tych, którzy jeżdżą wozami powyżej 5 ton, bez pomocnika.

Bardzo długo trwa budowa myjni w W-96. Obecny

termin jej oddania opiewa na 15 sierpnia br. Oby został dotrzymany!

O wielu jeszcze sprawach rozmawialiśmy z kierownikiem wydziału inż. H. Polatyńskim i I sekretarzem POP tow. S. Romanem. Ale o wszystkim na raz pisać się nie da. Na pewno będzie ku temu jeszcze niejedna okazja.

DANUTA RYBARCZYK

### JEDNA Z SZĘŚCIU W KRAJU...



Dużym powodzeniem cieszy się sklep branżowy Państwowego Przemysłu Dziwiarskiego i Pończoszniczego przy Placu Centralnym. Świadczyć o tym mogą m. in. obroty tej placówki — np. w I kwartale bieżącego roku wyniosły one około 3700 tys. zł. Sklep specjalizuje się w wyrobach dla pań, które nabyć tu mogą modne i efektowne sukienki, bluzki, dzianiny (i nie tylko) od blisko 11 lat Była to pierwsza chy. Zainteresowaniem cieszą się zarówno modne wyroby z bistoru, jak i z anilany czy bawelnianie.

Warto przy okazji wspomnieć, iż jedyny specjalizacyjny sklep tej branży na terenie Krakowa, jest jednym z sześciu tego rodzaju placówek w kraju. (bg)

## Hutnik czy Zawisza?

W dniu dzisiejszym na stadionie bydgoskiego Zawiszy drużyna gospodarzy spotka się w meczu o mistrzostwo II ligi z naszą rewelacją wiosny — Hutnikiem. Jaki będzie rezultat spotkania? Dziś o wypowiedzi typujące wynik meczu poprosiliśmy kilkunastu zawodników pierwszego zespołu Hutnika. Oto ich typy.

MIKOŁAJ MUSIALIK — Nigdy nie typuję wyniku spotkania przed meczem. I tym razem nie odstąpię od swej zasady.

PIOTR ZABEK — Będzie remis. Ten jeden punkt bardzo nam się przyda.

JÓZEF BON — Wygramy. Typuję, że będzie 2:1.

ZDZISŁAW KOWALCZYK — 2:1 dla nas.

JERZY KASALIK — Wygramy to spotkanie. Będzie 1:0 dla nas.

RUDOLF SACHER — A ja typuję remis 0:0.

EUGENIUSZ HERMAN — Wynik spotkania nie będzie wysoki, ale mecz wygramy 1:0.

WŁADYSŁAW DROBNY — Ciężko będzie. 1:1 lub 2:1 dla naszego zespołu.

MAKSYMILIAN CZENCZEK — Zwyciężymy 2:1.

EDWARD BIELEWICZ — Podobnie jak Musialik nie chce typować wyniku spotkania. Aby nie zapeszyć!

JERZY ANKUS — 2:0 dla naszego zespołu.

Jak widać z wypowiedzi samych zawodników) wszyscy liczą na potrzebne zespołowi punkty. Jedni typują zwycięstwo inni remis. Nikt nie myśli o porażce. A więc bądźmy dobrej myśli czekając na wynik spotkania.

## Pracowite dni siatkarzy

Nie udało się siatkarzom Hutnika zdobyć po raz czwarty „Pucharu Wyzwolenia”. Turniej w Berlinie ukończyli na piątym miejscu zdobywając 4 pkt.

Zwycięzcy radziecka drużyna SASK przed Dynamo Berlin, TSC Berlin i Traktorem Schwerin.

W tym samym czasie wicemistrzowie Polski juniorów w piłce siatkowej — siatkarze Hutnika przebywali w Tomaszowie Maz. gdzie w spotkaniach towarzyskich zmierzli się z drużyną Ziemi Łódzkiej przygotowująca się do II Spartakiady Młodzieży.

Gospodarze rozegrali spotkania w kilka dni po powrocie z Rumunii, gdzie w trzech meczach z najsilniejszymi drużynami juniorów odnieśli jedno zwycięstwo, a dwa spotkania przegrali.

Nasi najmłodsi siatkarze wystąpili w osłabionym składzie bez Sańki i po zaciętych pojedynkach ulegli dwukrotnie drużynie gospodarzy. W pierwszym spotkaniu 1:3, a w drugim 2:3. Szczególnie drugie spotkanie stało na wysokim poziomie i podobalo się licznie zgromadzonej publiczności.

## Śladem naszej krytyki

W związku z krytyczną publikacją nadesłaną na konkurs „Możemy pracować lepiej”, a zamieszczoną w nr 15 naszego pisma, otrzymaliśmy obszerne wyjaśnienie, podpisane przez ppłk. poz. Tadeusza Zawistowskiego. Wynika z niego, że nasz korespondent miał rację, pisząc o niesprawnych gaśnicach. Czytamy o wielu nowych, krytycznych przykładach, o braku nadzoru i porzuceniu odpowiedzialności ze strony kierownictwa remontów. Pismo jest tak długie, że darujemy sobie przytaczanie szczegółów. Ogólnie rzecz biorąc, za niesprawnie, nianadające się do użytku gaśnice — pismo wini wydział. Jest to jednak, naszym zdaniem, tylko częściowo słuszne, ponieważ stała się systematyczna kontrola sprzętu przeciwpożarowego oraz jego konserwacja należy do Straży Pożarnej, czy też — jak podaje pismo — do Zakładu Urządzeń Pożarniczych. Gdyby ta kontrola i konserwacja były częstsze, bardziej systematyczne i przeprowadzane z pełną odpowiedzialnością za ochronę społecznego mienia — na pewno przypadki niesprawnego sprzętu zdarzałyby się jedynie sporadycznie, a więc bardzo rzadko. Warto się nad tym zastanowić, w interesie całej huty i jej załogi.

„Sztafeta niesportowa”, jej autor pisał o nieuporządkowaniu terenie przy Przedszkolu nr 104 w os. Hutniczym. Przewodniczący Budownictwa Miejskiego wyjaśnia:

„Uszkodzenia terenu przedszkola nastąpiły w związku z budową obiektu nr 15 w ramach dogęszczania zabudowy, w związku z czym należało wymienić kanał c. o. długości ok. 400 m w całkowicie zagospodarowanym osiedlu. Przeciw takiej decyzji protestowaliśmy zdając sobie sprawę z jej uciążliwości dla mieszkańców. Po zakończeniu robót we wrześniu ub. r., przystąpiono do uporządkowania terenu i usuwania uszkodzeń, jednak ze względu na porę roku prace te, a w szczególności odtworzenie zieleni, malowanie ogrodzenia itp. nie mogły być wykonane. Do realizacji zaległych robót przystąpiono w kwietniu br. a zakończenie ich przewiduje się do końca maja. Równocześnie zaznaczamy, że w czasie robót budowlanych nie uległy uszkodzeniu ani zniszczeniu urządzenia do gier i zabaw, tak więc PBM nie poczuwa się do obowiązku ich naprawy”.

Za wyjaśnienie dziękujemy, chociaż trudno się z nim zgodzić we wszystkich punktach. Najważniejsze w tej chwili jest to, aby kolejny termin wykonania robót został dotrzymany. Czekają na to dzieci z przedszkola, jego personel i rodzice. (dtr)

### TURYŚCI GÓRSCY SPOTYKAJĄ SIĘ NA MARKOWYCH SZCZAWINACH

W sobotę i niedzielę 22 i 23 bm. organizuje Komisja Turystyki Górskiej Oddziału PTTK HiL III Złot Turystów Górskich z metą przy schronisku na Markowych Szczawinach pod Babią Górą. Dla uczestników zlotu przygotowano kilka interesujących tras. Wiodą one przez najpiękniejsze partie Babiogórskiego Parku Narodowego. Jedną z tras pomyślana została jako

dwudniowa, trzy trasy — jako półtoradniowe i dwie — jednodniowe. Nocleg w schronisku na Markowych Szczawinach.

Rajdy turystyczne organizowane przez doświadczonych działaczy KTG mają ustaloną, dobrą markę. Także trzeci już z kolei zlot turystów górskich HiL zapowiada się bardzo atrakcyjnie. Komisja zaprasza uprzejmie do udziału w imprezie turystów z huty. Zapisy przyjmuje Biuro Oddziału PTTK HiL od dnia 10 bm. Adres: budynek „S” centrum administracyjnego HiL, tel. 48-25. (jd)

Państwowy Zakład Ubezpieczeń Oddział Miejski w Krakowie zawiadamia, że z dniem 1. V. 1971 r. uruchomił Agencję Oddziału Miejskiego w Nowej Hucie przy Os. Szkolnym 35.

Uruchomienie Agencji PZU na terenie Nowej Huty podyktowane jest koniecznością ułatwienia zarówno mieszkańcom Nowej Huty jak i osobom zatrudnionym w Nowej Hucie sprawniejszego załatwienia spraw ubezpieczeniowych, jak również wypłat odszkodowań.

Podając powyższe do wiadomości prosimy o korzystanie z usług nowootwartej Agencji PZU na terenie Nowej Huty w jak najszerszym zakresie.

Biura Agencji czynne są w każdy wtorek od godz. 8-14 i od 15-18-tej. Natomiast w każdą sobotę od godz. 8-12-tej, w pozostałe dni tygodnia od godz. 8-15-tej.

POD KONIEC ubiegłego roku Zarząd Zakładowy ZMS w pionie Głównego Mechanika ogłosił konkurs na najlepszego fachowca w zawodach: formierz, dłuciarz, tokarz i frezer. Konkurs ma trzy etapy, a do pierwszego z nich mogli przystąpić wszyscy młodzi pracownicy wydziałów pionu zatrudnieni we wspomnianych specjalnościach. Opracowano specjalny regulamin konkursu, który uwzględnił wydajność i dyscyplinę pracy, jakość produkcji, przestrzeganie przepisów BHP itp. Po zapoznaniu młodzieży z warunkami uczestnictwa i zasadami konkursu przystąpiło do niego 25 formierzy i 32 dłuciarzy z W 1, 74 tokarzy i 22 frezery z W 3 oraz 34 tokarzy i 3 frezery z W 17. Po trzech miesiącach do następnego etapu przystąpiło połowa zgłoszonych. Będą to ci, którzy osiągną najlepsze wyniki. Trzecim etapem konkursu będzie quiz sprawdzający teoretyczne przygotowanie najlepszych fachowców. Niedawno Plenum ZZ ZMS oceniło dotychczasowy przebieg i efekty tej formy współzawodnictwa pracy.

### Pierwsze efekty

Nowa forma współzawodnictwa pracy miała rozpocząć się od stycznia. Jednak z różnych powodów wystartowano dopiero w lutym. Tak więc nie podsumowano jeszcze pierwszego etapu, ale już można dokonać wstępnej oceny nowej inicjatywy produkcyjnej podjętej przez ZMS. Sprawozdanie ZMS stwierdza lapidarnie: zwiększyła się wydajność pracy, zmniejszyła wypadkowość. Najlepsi systematycznie wykonują znacznie powyżej 100% normy. Zainteresowanie konkursem jest bar-

# GŁOS MŁODYCH

## Złote ręce — otwarte głowy

dzo duże. Starsi pracownicy również dopominali się o dopuszczenie ich do młodzieżowego współzawodnictwa. Ale — najlepszym dowodem jest nieobecność na wspomnianym plenum, na którym dokonywano pierwszej oceny, przedstawicieli kierownictwa i dozoru mistrzowskiego z W 1.

### Sposób na wydajność

Jedni z najlepszych Wiesław Krawczyk — tokarz z W-17 i Marian Nowak formierz z W 1 mówią, że jedynym sposobem na znalezienie się w czołówce najlepszych młodych fachowców jest praca. Dobra, rzetelna, uważna. I kwalifikacje. Obaj są absolwentami zasadniczych szkół zawodowych. Konkurs — twierdzą — jest dodatkowym dopingiem do lepszej pracy. Mówią — często w wydziale „lepiej widzianym” jest ktoś, kto potrafi stworzyć wokół siebie nimb znakomitości, kto potrafi „obskoczyć” przełożonych. Konkurs pokaże, kto rzeczywiście jest dobrym fachowcem, najbardziej przydatnym. Możliwość wykazania się umiejętnościami i własną wartością uważają za znacznie ważniejszą rzecz, niż przyrzucone nagrody pieniężne. Bo przecież ośmiusetzłotowa nagroda nie jest pełną rekompensatą za półroczną konkursową pracę, za wyda-

ność, która przekracza 130 proc. normy.

Skąd tak wysoka wydajność? Krawczyk opowiada o takim przykładzie: Przy toczeniu otworu można stosować szybsze, lub wolniejsze obroty. Rzecz jasna, szybsze, powodujące wydattne skrócenie obróbki wymagają zwiększonej uwagi, zastosowania innego noża. I on, jeden z najlepszych tokarzy, stosuje te właśnie, wydajniejsze metody. Pytam go więc, czemu nie robią tego inni, czemu nie wszyscy. Słyszę, że zarówno jedna, jak i druga metoda jest technologicznie poprawna. Tyle, że trzeba wiedzieć, kiedy można, kiedy nie — zintensyfikować pracę. Wynika to ze znajomości fachu.

Nowak natomiast stwierdza, że w jego zawodzie wydajność łączy się ściśle z jakością wykonanych form. Ale — dodaje — wartości w przyszłości pomyśleć o rozszerzeniu konkursu na współpracujących z formierzem pracownikami. Bo na tych stanowiskach najwięcej zależy od harmonijnej współpracy.

### Konkurs... i co dalej?

Bezsporny jest wpływ współzawodnictwa o tytuł

najlepszego w zawodzie na efekty produkcyjne. Jeśli — jak planuje to ZF ZMS — rozszerzy się je na inne wydziały, na inne zawody, może on przynieść poważne, konkretne korzyści wyrażające się lepszą produkcją huty. Ale już dziś rysuje się kilka pytań, które nie mogą pozostać bez odpowiedzi:

• Czy osiągnięcie mistrzowskiego trofeum będzie jednoznacznie określać szanse awansu, podwyżki zarobków? Bo jeśli nie, czy warto błyszczyć zawodowym mistrzostwem?

• Trwający przez pół roku konkurs mobilizuje do możliwie najefektywniejszej pracy. Pracownik stara się dać z siebie wszystko, pokazać całe swe umiejętności. Ale praca na najwyższych „obrotach” nie jest możliwa przez całe życie. To tak jak ze sportowcami. Nie zawsze przecież blizszą formą, choćby i trenowali systematycznie. Tymczasem obserwuje się tendencję do podwyższania norm (w W-17) w oparciu o wyniki konkursu. Może to być poważnym hamulcem w rozwoju tego rodzaju współzawodnictwa. Bo ma ono wykażać, kto jest najlepszym. A wiadomo, nie każdy dysponuje takimi samymi zdolnościami. Lepiej chyba tworzyć doping do lepszej pracy przez szerokie otwieranie dróg awansu tym, którzy w nim wykażą swą wybitną fachowość. (now)

## DKF — kino dla wszystkich

Niedawno minęło 75 lat od momentu kiedy bracia Lumiere zorganizowali w Paryżu pierwszą publiczną projekcję filmową. Prymitywne warunki odbioru, prymitywna aparatura nie zniechęciły nielicznej początkowo lecz wciąż rosnącej rzeszy miłośników nowego zjawiska, które już wkrótce miało zostać nobilitowane do rangi sztuki.

Kino aczkolwiek nie dysponuje tak bogatymi tradycjami, jak teatr plastyczny i literatura stało się najbardziej płaszczyzną kontaktu człowieka ze sztuką. Ewolucja jaką przechodzi wspierana osiągnięciami techniki rzutującymi na efekty artystyczne w żadnej chyba dyscyplinie sztuki nie przebiegała tak dynamicznie. Wprowadzenie dźwięku, barwy, stereofonii, zwiększenie ekranu, a także inne ulepszenia miały stać się magnesem przyciągającym nowych wielbicieli do wrót X muzy.

Niestety ostatnio coraz dotkliwiej zaznacza się odpyw widzów z sal kinowych. Rozwój telewizji, produkcja filmów kasetyowych, brak atrakcyjnych tytułów — to oczywiste przyczyny ale nie jedyne. Kino od dawna przestało być sztuką jarmarczną, sztuką łatwą, zajmującą się wyłącznie opowiadaniem anegdot lub bardziej zabawnych anegdotek. Problemy społeczno-ideowe, moralne stają się głównym przedmiotem zainteresowania ambitniejszych twórców filmowych. Równocześnie zmieniają się środki wyrazu, sposób narracji — wymagający od odbiorcy nie tylko zwiększonej uwagi lecz również pewnego zasobu wiedzy.

Nic przeto dziwnego, że filmy ambitne, niosące wartości niecodzienne treści społeczne i psychologiczne nie zawsze znajdują życzliwe przyjęcie u widzów, często zupełnie pozbawione podstawowego przygotowania do odbioru tzw.

trudnego repertuaru. Sytuację komplikuje nadto fakt, iż widz kinowy nie posiada praktycznie możliwości zorganizowanych form kształtowania swych zainteresowań, gustów estetycznych, nikt także nie ułatwia zrozumienia przemian i procesów organizujących język współczesnego filmu. Jedynym niestety, często jeszcze elitarnym inicjatorem wychowywania świadomej publiczności w kinie publicznym stały się Dyskusyjne Kluby Filmowe.

Nowohucki DKF wydaje się być przykładem poważnie traktującej swe zadania placówki. Świadcy o tym zarówno ambitnie realizowany program oraz poziom starannie przygotowywanych wstępnych prelekcji, jak również — co najważniejsze — zainteresowanie filmem objawiające się licznymi głosami w dyskusjach. Klub zwraca uwagę na rozszerzenie form działania poprzez prowadzenie spotkań z elokawymi ludźmi filmu, imprez cyklicznych itp.

Ostatnio gościem DKF-u i Klubu Miłośników Teatru był Andrzej Walda. Reżyser w sposób niezwykle dowcipny, barwny opowiadał o swej pracy, zamierzeniach twórczych oraz związkach z Krakowem i... Nową Huta. Dyskusja z udziałem Andrzeja Wajdy przeciągnęła się do późnych godzin wieczornych i potwierdziła nie tylko dobrą znajomość przedmiotu wśród dyskutantów, ale i głęboką troskę o losy filmu polskiego.

Planowane w dalszym ciągu spotkanie z aktorami, reżyserami przyczynia się niewątpliwie do wzrostu zainteresowania działalnością klubu. Ciekawe wyniki mogłaby przynieść zapewne ściślejsza współpraca DKF-u z Klubem Miłośników Teatru. (amd)

## Młodzi racjonalizatorzy

W bieżącym roku z inicjatywy Zarządu KTR Huty im. Lenina została nawiązana współpraca z dyrekcją ZSZ dla Młodziocianych HIL. Rezultatem tej współpracy było utworzenie Koła Młodych Racjonalizatorów na terenie szkoły.

Zarząd KTR na jednym ze swoich zebrań wspólnie z dyrekcją szkoły omówił działalność Koła wraz z analizą i zatwierdzeniem planu pracy. Jako główny cel działalności młodych racjonalizatorów przyjęto wdrażanie uczniów do samodzielnego myślenia technicznego.

W tym celu w planie pracy KMR znalazły się spotkania z doradcami technicznymi, wyświetlanie filmów popularno-naukowych, filmów o tematyce zawodowej oraz zagadnienia dotyczące prawa wynalazczego.

KMR wykorzystuje się również w pracy dydaktycznej szkoły. Tytułem eksperymentu

tu rozpisano konkurs pośród członków Koła na wykonanie pomocy naukowych do przedmiotów zawodowych. Pomoc te muszą charakteryzować się wysokimi walorami dydaktycznymi, wysokim poziomem wykonania. Członkowie Koła — w liczbie 47 uczniów — przystąpili do konkursu. Korzyści z tego faktu wydają się bezsporne.

Po kilkumiesięcznej działalności Koła ma już do zanotowania pewne sukcesy. M. in. członkowie zostali wyróżnieni dyplomami oraz nagrodą pieniężną za udział w konkursie zorganizowanym przez WKZZ w Krakowie. Wyróżniono również pracę Koła III nagrodą na szczeblu województwa.

Te sukcesy jak i dynamicznie rozwijająca się działalność Koła są możliwe dzięki ofiarnej pracy opiekuna — inż. B. Czajadkiego i troskliwej pomocy jakiej udziela Zarząd KTR. Nie szczędzi on młodym racjonalizatorom zarówno pomocy fachowej jak i finansowej.

Obok wymienionych efektów pracy KMR na podkreślenie zasługuje ważny element wychowawczy. Dzięki pracy w Kole uczniowie rozwijają swoje zainteresowania ściśle związane z ich zawodem.

### Jesteśmy współgospodarzem naszego osiedla...

...to tytuł konkursu jaki został zorganizowany przez Zarząd SM Hutnik.

W konkursie uczestniczyło m. in. Koło Terenowe ZMS os. Strusia. W ramach konkursu członkowie ZMS zrzeszeni w tym Kole zajmowali się pracami społecznymi i użytecznymi. Organizowali wolny czas dla najmłodszych mieszkańców osiedla oraz turnieje sportowe.

Dzięki właściwie zorganizowanej pracy KOŁO ZMS os. Strusia zajęło pierwsze miejsce w konkursie.

### Wycieczka szkoły podopiecznej

W tych dniach bawiła w Wydziale Mechaniczno-Konstrucyjnym grupa 50 uczniów trzeciej klasy ZSZ wyd. metalowego ze Świątnik.

Podczas wycieczki uczniowie zapoznali się z wydziałami huty oraz uczestniczyli w spotkaniu z kolektywem kierowniczym i społecznym wydziału W-3. W spotkaniu brali również udział byli absolwenci szkoły ze Świątnik.

Podczas dyskusji wymieniano poglądy na temat adaptacji zawodowej młodych pracowników oraz warunków pracy i nauki.

Uczniowie szkoły zwiedzili również Muzeum Czynu Zbrojnego ZF ZBOWID Huty im. Lenina.

## Aurelia radzi

Ogólne uwagi na temat spożycia niektórych produktów sezonowych podaje na prośbę pani Bogumiły J. z Osiedla Kalinowe-Go.

Jesteśmy teraz u progu wiosny — w okresie kiedy można już bez trudu i po stosunkowo niskich cenach kupić ciekawą soczystą zieleń: szczaw, szpinak, sałatę (wkrótce pojawią się na straganach i rabarbar). Nie wszyscy jednak wiedzą o tym, że wiele roślin zawiera substancje, których nadmiar może stać się szkodliwy dla organizmu. Na przykład szczaw, szpinak i rabarbar zawierają sporą ilość kwasu szczawowego. Kwas szczawowy wiąże wapń i nadmierna jego ilość w organizmie może stać się przyczyną występowania tępych, zmniejszyć krzepliwość krwi. W celu zapobieżenia zatruciom kwasem szczawowym, a szczególnie niedopuszczenia do wiązania przez niego wapnia, należy stosować z umiarem takie produkty, które zawierają go w nadmiarze. A więc, w dniu kiedy podajemy na obiad szpinak, nie należy równocześnie projektować potraw z rabarbaru lub szczawiu (rabarbaru w późniejszym okresie wzrostu — czerwcu i następnym miesiącach — raczej nie stosować). Spożycie zielonej sałaty w nadmiarze nie grozi żadnymi szkodliwymi następstwami i można ją jeść bez ograniczeń. — Jeżeli chodzi o jajka, to tutaj też można mówić o sezonie — przeważnie je się te produkty więcej na wiosnę. Zależy to przede wszystkim od zaopatrzenia rynku w świeże jaja oraz od ceny. Jednak mając na uwadze dużą wartość odżywczą jaj, powinno się je spożywać równomiernie w ciągu całego roku.



Pierwsza nasza propozycja na sezon wiosenno-letni. Trzeba przyznać, że ta ozdoba cieniejszą lamówką kretonowa wzorzysta sukienka jest naprawdę ładna.

## BOGATY WUJEK

Barczo dobrze jest być bogatym wujkiem, zwłaszcza tam, gdzie istnieje wiele potrzeb i trzeba ludziom pomagać. Jak to było potrzęś kiesz i widzieć radość na twarzach, zadowolenie, wdzięczność...

Rolę bogatego wujka w naszym województwie pełni nie kto inny, jak Huta im. Lenina. Iż to pism w ciągu roku napływa do kombinatu z prośbą o patronat, pomoc finansową, ufundowanie nagrody, wzięcie w opiekę, et cetera. Wiadomo, zwracają się przecież do milionera, ba, multimilionera. Ta huta to dopiero ma pieniądze — wychodzą dyrektorscy małych zakładów. Wiele pomoże...

W ub. niedzielę w programie TV prof. dr Wiktor Zin mówił, jak zwykle interesująco, o Samsonowie, ilustrując oczywiście swój wykład świętymi rysunkami.

Co to ma wspólnego z bogatym wujkiem? Ano ma. Na zakończenie programu, prof. Zin zapomniał do naszej huty o wzięciu w opiekę Samsonowa, ponieważ za-

bytkom grozi zagłada. Oczywiście nie można mieć za złe profesorowi, że zwraca się w takiej sprawie do HIL. Wprost przeciwnie. Apel był przecież podjętowany troską o zabytki, o uratowanie ich przed zniszczeniem, zachowanie dla przyszłych pokoleń.

Zwrócenie się w tej sprawie do naszej huty również nie jest przypadkowe. Zresztą czas już zaspokoić ciekawość Czytelników, co takiego wolańciewie jest w tym Samsonowie? Otóż: Samsonów leży nad Bobrzą w woj. kieleckim. Mniej ważne jest dla nas to, że znajduje się tutaj wytwórnia mebli, natomiast ciekawą nas inny fakt: istnienia w Samsonowie ruin huty i odlewni. Niedgdyś czynna tu była tzw. kuźnica, zwana Michałowską, od 1594 roku własność Łukasza Samsona, a później Szembeków. W roku 1636 nabył ją Jan Gibboni, włączając do zespołu zakładów hutniczo-zbrojeniowych w okolicy Bobry. Gibboni uruchomił w Samsonowie drugi wielki piec,

przebudowany następnie w latach 1778 i 1823. Piec ten pracował do roku 1864.

Tyle mówi sucha informacja. Warto było jednak posłuchać prof. Zina, aby zrozumieć, jak cenny zabytek dla historii przemysłu w Polsce stanowią samsonowskie ruiny. Jeżeli natchmiast ktoś nie zajmie się ich konserwacją, mogą już wkrótce należeć jedynie do wspomnień. A wiadomo, że wspomnienia żyją krótko — jedno, najważniej dwa pokolenia. Czy nie warto więc zabezpieczyć cennych ruin? Czy i w tym przypadku pomóż „bogaty wujek”? (dr)

### KRONIKA BHP

• Czerokrotnego złamania kości miednicy oraz złamania panewki stawu biodrowego doznał maszynista stalowozu P-55 Stanisław Gorkowski. W czasie przechodzenia na zewnątrz hali po torze 634 w/w został przynieciony połową bramy wjazdowej uszkodzonej przez zestaw taboru technologicznego.

### WIĘCEJ GRZECZNOŚCI!

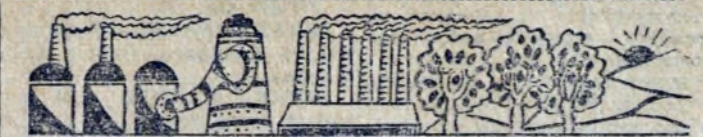
W dniu 4 bm. byłem świadkiem niepięknego zachowania motorniczego MPK (nr 81) w wozie nr 207 „piątki”. Dwóm pasażerkom automat „połknął” pieniądze ani myślał wydać biletu. Rozgorzyczone panie zwróciły na to grzecznie uwagę motorniczemu.

Krewki pan zatrzymał wóz, podszedł do automatu, podniósł osłonę „pułki”. Wygłosił przy tym podniesionym głosem naukę: „...Chrzaniacie panie, to nie prawda, wrzucacie 20 gr i chcecie żeby automat działał.

Zaraz wam udowodnię, że automat jest dobry”. Motorniczy wyjął z pularesu złotówkę, wrzucił do „pułki” — pewny niezawodnego działania. A tu — nic. Kompromitacja. Automat „połknął” i pracy monety, bez wydania biletu.

Nie trzeba dodawać, że cały wóz był ubawiony zdarzeniem, ale i oburzony niegrzecznym (bez żadnego powodu) zachowaniem motorniczego.

A mówią, że grzeczność na codzień obowiązuje też w MPK... (jd)



## Spacerkiem po zdrowie

Jak dotąd zdecydowanie mamy pecha. Trudno — siła wyższa. Ale nie tracmy nadziei: przedzie czy później — wiosenne ciepło, potem lato, przecież nadejść musi! A wtedy, proponowane na tym miejscu trasy spacerowe, będą jak znalazł.

I doprawdy nie rozumiem tych naszych Czytelników, którzy wołają przez kilka godzin krążyć po zakurzonych ulicach, niż wybrać się na spacer poza miasto, gdzie i krajobraz inny, powietrze świeże a tłoek zadnego. Dziwi to tym bardziej, bo z własnego doświadczenia wiem, iż spacer poza miasto, wcale nie powoduje większego bólu nóg jak ten w mieście. Poza tym jeszcze o jednym należy koniecznie pamiętać: pokonując przestrzeń np. 5-cio kilometrową spacerowym krokiem, bez pospiechu, nie odczuwa się tej drogi, tak jak to ma miejsce w przypadku pokonywania jej marszem. I to jest powód, dla którego bez najmniejszej żenady, proponuję spacerować i więcej kilometrów. Toteż biorąc to za podstawę, trudno mi jest pogodzić się z zarzutami tej Czytelniczki, która w tych odległościach dopatrywała się „braku umiaru” i „gigantomanii”.

Dbałość o zdrowie, o dobrą kondycję, dobre samopoczucie, kosztuje niestety trochę zachodu i nieco... trudu. Ale trudu jakże sownie wynagradzanego!

Owszem, rozumiem: są ludzie, którzy czują wyraźną niechęć do dłuższego chodzenia. Nie ma w tym nic nienaturalnego. Jeden woli rózę, inny — kiciaty bzu. Ale i dla oponentów pieszych spacerów jest uspaniałe wyjście, mianowicie... rower. Zaczarowane dwa kółka, kierownica i bagażnik! Spacer na rowerze wcale nie jest, pod względem troski o zdrowie, gorszy od spaceru pieszego. A pokonanie na rowerze 20 km to naprawdę drobnotka, nawet dla... dziadzia i babuni. Dobrze wiedzają o tym, nie sięgając aż do Duńskich, mieszkańcy województwa opolskiego. Jeżdżą tam na rowe-

rach masowo — starzy, dzieci młodzież. Jeżdżą na wycieczki, do szkoły, do sklepu, do pracy itd., itd. Czemuż by więc nie zaproponować spacerów i u nas?

Jazda na rowerze jest ze wszelkich miar godną polecenia, jako: czyni nas niezależnymi od ciągłej kulejącej komunikacji miejskiej, ułatwia i przyspiesza ucieczkę z zatłoczonego miasta, pozwala obrać sobie dowolną trasę. Poza tym: wzmacnia mięśnie nóg i brzucha, przyspiesza krążenie krwi i tym samym powoduje bogatsze dotlenienie całego organizmu, utrzymuje w dobrej kondycji fizycznej, przeciwdziała nadmiernej tyłci. Czyż mało tego? Takie sobie dwa kółka a ile pożytku i przyjemności! Zatem rzućmy hasło: jeździmy na rowerach! (hut)



### Ogłoszenia drobne

ZAMIENIE GARAZ samohodowy w osiedlu XX-lecia na rejon osiedli — Zielonego, Szkołnego lub Stalonego. M. Kozłowski — os. Sportowe 34/3, telefon nr 425-21.

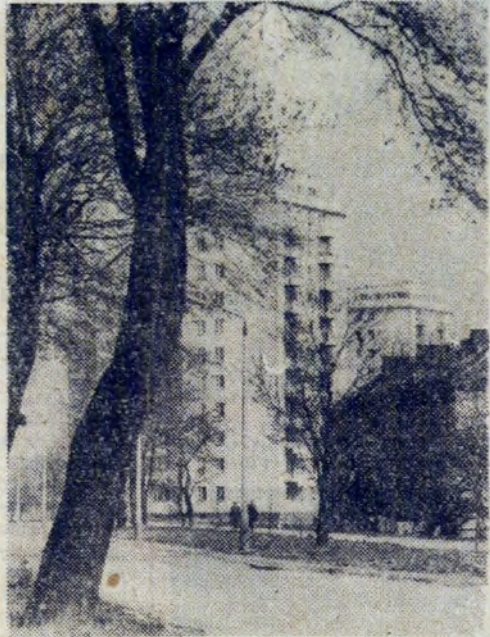
# POGODA

NARESZCIE wróciła wiosenna, prawdziwie majowa pogoda. Złotliwy niż nad południowo-wschodnią Europą skończył się. Polska przeszła w zasięg wyższych nad Bałtyku. Z tą chwilą ustają dokuczliwe deszcze, na niebie pojawiło się słońce, przykrywane tylko od czasu do czasu przez malownicze chmury kłębiaste, których największy rozwój przypada na godziny południowe. Podobna pogoda utrzyma się w dniach najbliższych, a więc zachmurzenie będzie zmienne z możliwością przelotnych opadów, a nawet burz. Temperatura będzie mieć tendencję zwykłą, dojdzie do 20 stopni i wyżej. Noce będą już bez przymrozków. Zbliżająca się od zachodu zająca niżowa może przynieść stopniowy wzrost zachmurzenia.

PROMYK

**Nowa Huta posiada również uroczę zakątki, którym piękna dodaje wiosna zieleni.**

Fot. J. PODLECKI



## Wspólne zebranie Komisji Ochrony Przyrody i Ligi Ochrony Przyrody

Komisja Ochrony Przyrody O/PTTK HiL uprzejmie zaprasza Strażników Ochrony Przyrody HiL, Komisję Ochrony Wód i Powietrza Rady Robotniczej HiL oraz wszystkich swoich członków na zebranie z Kierownictwem Zarządu Okręgu Ligi Ochrony Przyrody. Tematem spotkania, które odbędzie się dnia 11 maja o godzinie 16.00 w sali 125 Bud. S Dyrekcji HiL będzie najważniejszą konkretną współpracą pomiędzy Komisją Ochrony Przyrody O/PTTK HiL i Zarządem Okręgu Ligi Ochrony Przyrody w Krakowie. (am)

## Dobra praca świetlicy im. Janka Krasickiego

W dniu pierwszego maja w świetlicy Wydziału Oświaty w os. Sportowym najmłodsi mieszkańcy osiedli Słonecznego i Sportowego bawili się od godziny 10 do godziny 13. W czasie zabawy recytowali wiersze, wykonywali tańce, a wszystko przygotowały instruktorki świetlicy Barbara Pasowska i Cecylia Starnal. Młodzież tych osiedli myśli

Ostatnio, w Klubie Prasy „Ruch przy Placu Centralnym” odbyło się kilka ciekawych imprez i spotkań. Wśród nich na uwagę zasługuje wieczór wspomnień, spotkanie pn. „Historia i przyszłość Nowej Huty”, zorganizowane z okazji XX-lecia Dzielnicowej Rady Narodowej w Hucie.

Wzięli w nim udział m. in. przewodniczący Prezydium DRN inż. Tadeusz Górski, sekretarz Rady mgr Franciszek Daniel, pierwszy przewodniczący DRN Julian Anioł, gł.

## 10 lat TPD w Nowej Hucie

wych prowadzi działalność opiekuńczo-wychowawczą na terenie swoich osiedli. Ponadto istnieją kółka TPD przyzakładowe i specjalistyczne. Jednym z najważniejszych zadań ZD TPD jest powiększenie liczby tych kół, uaktywnianie ich działalności. W bieżącym roku, w zakresie akcji letniej zarząd planuje zorganizowanie dwóch turnusów kolonii dla 270 dzieci, kilku obozów wędrownych dla 80 osób, 12 punktów małych form czasowych. W os. Wandy uzupełnia się wyposażenie placu zabaw oraz świetlicy TPD. Ponadto, dla rozszerzenia pracy wychowawczej m. in. planuje się w os. Kantorowice utworzenie przedszkola spo-

## Ciekawe imprezy w Klubie MPiK

projektant Nowej Huty mgr inż. Tadeusz Piaszycki, Roman Kosowski, który w latach 1954-58 pełnił funkcję zastępcy przewodniczącego DRN. Ponadto w spotkaniu uczestniczyli radni i kierownicy wydziałów Prezydium DRN.

Zaproszeni goście dzielili się z zebranymi swoimi wspomnieniami z okresu pracy w Nowej Hucie. Odpowiadano na liczne pytania z sali. Dotyczyły one szeregu dziedzin życia dzielnic, m. in. problemu wody pitnej i kłopotów zwłaszcza w najmłodszych osiedlach, budowy garaży samochodowych, zbyt małej liczby placówek kulturalno-oświatowych, zaniedbania powietrza, niedostatecznej jeszcze rozwiniętej sieci komunikacji miejskiej.

Wysunięto szereg wniosków i postulatów np. konieczności zorganizowania w dzielnicach „muzeum przeszłości Nowej Huty”, gdzie gromadzo-

statnio w Nowej Hucie odbyło się posiedzenie Dzielnicowego Komitetu Kultury Fizycznej i Turystyki, na którym omówiono program wypoczynku dla mieszkańców dzielnicy w okresie nadchodzącego sezonu letniego. W spotkaniu wzięli udział: zastępca przewodniczącego Prezydium DRN Lech Kmieciewicz, kierownicy zainteresowanych wydziałów.

Program obejmuje okres od kwietnia do września bieżącego roku i dotyczy masowych akcji w dziedzinie kultury i oświaty, imprez sportowych, akcji „Lato w mieście” oraz działalności gastronomii i handlu na terenie dzielnicy. Program zapewnienia wypoczynku dla mieszkańców Nowej Huty w sezonie letnim realizowany więc będzie przez wydziały: Oświaty, Kultury, Przemysłu i Handlu oraz

by różnego typu pamiątki archiwalne.

Impreza pt. „Zamek Majo-wej Jutrzenki” była drugim spotkaniem z cyklu „Srodowiska literackie”. Był to wieczór słowno-muzyczny, z udziałem prof. W. Zina, prof. A. Majewskiego, aktorki M. Nowotarskiej (słowo), K. Brzuzy (muzyka) i innych. Jak zwykle spotkanie prowadził dr Z. Siatkowski. Liczne zebrana publiczność miała okazję zapoznać się z historią zamku warszawskiego, jego rolę w ciągu swego istnienia.

W najbliższych dniach w Klubie Prasy przewidzianych jest również kilka ciekawych imprez, może bardziej rozrywkowych. Mieszkańki Nowej Huty z pewnością zainteresuje „Salon mody” — prezentacja mody letniej, połączona z programem rozrywkowym, która odbędzie się 3 maja, natomiast 14 bm. przewidziana jest „Moda francuska” tj. najnowsze filmy francuskie wraz z komentarzami.

12 maja — trzecie spotkanie z cyklu „Srodowiska literackie” nt. „O Nowej Hucie”. Początek wszystkich spotkań — godz. 19. (m)

# „Lato 71”

przez Dzielnicowy Komitet Kultury Fizycznej.

Jakie imprezy kulturalne planowane są w tym sezonie? Najbliższe — to z okazji Święta Hutników, Budowlanych, Dni Młodości, Dni Oświaty Książki i Prasy. Opracowano program imprez z okazji Międzynarodowego Dnia Dziecka, pożegnania roku szkolnego itp. Bardzo dużo imprez estradowych przewidzianych jest w dniu Lipcowego Święta.

W tym roku planuje się cykl imprez rozrywkowych pn. „Udane lato” w ośrodku na Zalewie. Ich organizatorem będzie ZMS.

Od maja do września w programie masowych imprez kulturalnych na uwagę zasługują tzw. „Zielone niedziele”, organizowane w klubach: „Jowita”, „Przyjaźń” i „Walentyńska” oraz „Zielone świetlice” — w domach ludowych w os. Chałupki i Grębałów oraz w świetlicy w Krzesławicach. Przewidziano również szereg imprez sportowych, jak dzielnicową spartakiadę osiedlową, dzielnicową spartakiadę szkolną, imprezy sportowo-rozrywkowe na Zalewie, masowe zawody strzeleckie, letni trójbój obronny, III Dzielnicowe Zawody Strzeleckie kadry kierowniczej i aktywno społeczno-politycznego zakładów pracy, Dzielnicową Spartakiadę Kościuszkowską LOK, górski rajd wiosenny i inne.

Dla młodzieży szkolnej udo-

stepnione będą w pewnych godzinach boiska sportowe Nowej Huty. Na 10 boiskach szkolnych dzielnicy przewiduje się prowadzenie zajęć w ramach akcji „otwartych boisk”.

Poważne zadania stoją przed handlem i gastronomią w okresie letnim. Konieczna jest dobra obsługa miejsc wypoczynku świątecznego w rejonie Zalewu i basenu kąpielowego, Placu Centralnego i Skarpy, na Wzgórzach Krzesławickich, w Parku Kultury i Wypoczynku, w Łasku Mogiłskim. A więc pole do popisu dla Nowohuckich Zakładów Gastronomicznych, MHD Artykułami Spożywczymi, PP Bary Mleczne, PP „Warzywa-Owoce”, PSS i innych.

W okresie letnim korzystać będzie można z ogródków i cukierni pod parasolami, z tarasów w niektórych zakładach gastronomicznych. W sklepie nr 81 w os. Handlowym (warzywno-owocowym) prowadzona będzie sprzedaż soków. Punkty sprzedaży napoi chłodzących — przed restauracją „Arkadia” i kawiarnią „Stylowa”, natomiast lodów — przed zakładami „Mozaika” i „Stylowa”.

Inne formy — to sprzedaż przedświąteczna, MHD Art. Spożywczymi, PSS oraz PP „Warzywa-Owoce” opracowały już szczegółowe programy imprez, kiermaszów itp.

Plany w poszczególnych resortach są bardzo bogate, teraz należałoby sobie życzyć tylko ich całkowitej realizacji, no i... ładnego lata 1971!

bg

# CO W TYGODNIU?

KINA	atr. Baśni. 15.35 Tele-Echo. 16.25
SWIT godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Hibernatus” produkcji francuskiej, doz. od lat 11.	XXIV Wyścig Pokoju. 17.25 Welka Gra. 18.15 PKF. 18.25 Adam Mickiewicz „Pan Tadeusz”. 19.15 Przemówienie ambasadora CSRS. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Z albumu piosenek wojskowych”. 20.25 Film fab. 22.00 Kronika Wyścigu Pokoju. 22.20 Magazyn sportowy.
SWIT Mała Sala od 5 do 8 bm. godz. 15.00, 17.15 i 19.30 „Trzy noce milości” produkcji węgierskiej, doz. od lat 16, od 9 do 12 bm. godz. 15.30 i 18.45 „Krzyżacy” produkcji polskiej, doz. od lat 12, od 13 do 15 bm. godz. 15, 17 i 19 „Tagebuch — dziennik doktora Franka” produkcji polskiej.	PONIEDZIAŁEK: Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.25 Echo stadionu. 18.00 Pytania z ulicy. 18.30 Kronika. 18.45 Eureka. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.00 Teatr TV: Friedrich Durrenmatt „Wizyta starszej pani”. 21.30 Kronika Wyścigu Pokoju. 21.50 Wieczór Moskiewskiej Operetki. 22.35 Dziennik.
SFINKS od 6 do 8 bm. godz. 16, 18 i 20 „Nieoczekiwane lato” produkcji norweskiej, doz. od lat 16, 9 bm. godz. 16, 18 i 20 „Zerwany most” produkcji polskiej, doz. od lat 14, od 10 do 12 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Wioch w Argentynie” produkcji włoskiej, doz. od lat 16, od 13 do 16 bm. godz. 16, 18 i 20 „Zawodowcy” produkcji USA, doz. od lat 14.	WTOREK: 7.20 „Trzy kapelusze dla Lizy” — film fab. 9.00 Dla szkół. 15.05 Politechnika. 16.15 Dziennik. 16.30 XXIV Wyścig Pokoju. 17.15 TV Ekran Młodych. 18.35 Kronika. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Trzy kapelusze dla Lizy” — film fab. 21.40 Kontakty. 22.10 Dziennik. 22.25 Kronika Wyścigu Pokoju.
SWIATOWID od 3 do 9 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Zbieg z Alcatraz” produkcji USA, doz. od lat 18, od 10 do 12 bm. godz. 15.45, 18.00 i 20.15 „Zycie, miłość, śmierć” produkcji francuskiej, doz. od lat 18, od 13 do 16 bm. godz. 16, 18 i 20 „Popierajcie swego szeryfa” produkcji USA, doz. od lat 11.	ŚRODA: 9.00 Dla szkół. 19.25 „Boniwur” — cz. I. 11.55 Dla szkół. 12.45 Wybieramy zawod. 15.05 Politechnika. 16.15 Dziennik. 16.30 XXIV Wyścig Pokoju. 17.20 „Latający Holender”. 17.50 PKF. 18.00 „Z czego budować”. 18.30 Kronika. 18.45 C-355 i inne. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Boniwur” — cz. I film fab. 21.05 Światowid. 21.35 Scena muzyczna. 22.15 Dziennik. 22.30 Kronika Wyścigu Pokoju.
SWIT Kino Studyjne — Przegląd archiwalnych filmów polskich.	CZWARTEK: 8.15 Matematyka w szkole. 9.00 Dla szkół. 15.05 Politechnika. 16.15 Dziennik. 17.15 „Ekran z bratkiem”. 17.55 Poligon. 18.25 Kronika. 18.40 Śpiewa Irena Jarocka. 19.10 Przypominamy, raz-dymy... 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Teatr Kobra. 21.15 „Polska zła słodkiej miłości”. 21.45 „Bela Bartok”. 22.35 Dziennik. 22.50 Kronika Wyścigu Pokoju.
TEATR LUDOWY	PIĄTEK: 9.00 Dla szkół. 10.00 „Twór współczesny” — film fab. 14.50 Fizyka dla nauczycieli. 15.20 Politechnika. 16.30 Dziennik. 16.40 Dla dzieci. 17.10 Gramy o telewizor. 17.35 Kronika. 18.00 XXIV Wyścig Pokoju. 18.45 Wszelchnia TV. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 19.50 „Filip i Nanette” — nowela film. 20.30 Kraj. 21.10 Teatr TV A. Ostrowski „Las”. 22.40 Dziennik. 22.55 Kronika Wyścigu Pokoju.
8 bm. — godz. 19.15: „Krakowiaczy i górale”; 9 bm. — godz. 19.15: „Kartoteka — Świadkowie”; 10 bm. — teatr nieczynny; 11 bm. — godz. 19.15: „Dwa teatry”; 12 bm. — teatr nieczynny (próbny); 13 bm. — godz. 11.00: „Niezwykła przygoda”; 14 bm. — godz. 19.15: „Krakowiaczy i górale”; 15 bm. — godz. 19.15: „Kartoteka — Świadkowie”.	SOBOTA: 17.40 Powszednie dni — film. 18.45 „Homo sapiens”. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Berlin” — film dok. 21.15 „Najpiękniejsze opery świata”. 23.05 24 godziny. 23.15 Program II proponuje.
NOWA PREMIERA	NIEDZIELA: 17.25 Jazz i taniec. 17.50 „Godziny nadziei” — film fab. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 Studio współczesne „Zbrodniarz wojenny”. 21.10 Spotkanie z Mieczysławem Świąciekim. 21.40 Refleksje na dobranoc.
W dniu 16 bm., tj. w sobotę, o godz. 19.15 — Zespół Teatru Ludowego wystąpi z nową premierą pt. „W małym dworku” wg Stanisława Ignacego Witkiewicza (Witkacy).	WTOREK: 18.10 Jęz. ros. 18.40 Świat w kamerze reporterów. 19.00 Ze świata fizyki. 19.20 Dobranoc. 19.30 Dziennik. 20.05 „Wojna domowa”. 20.35 Portret miasta. 21.35 24 godziny. 21.45 Walter and Connie. 22.15 Kino wersji oryg.
TELEWIZJA 8-14 BM.	
PROGRAM I	PROGRAM II
SOBOTA: 8.30 „Sobótki”, film fab. 9.55 Dla szkół. 14.30 Pr. Łyg. 14.50 „Oferty”. 15.05 Kurs rolniczy. 15.40 Dziennik. 15.55 W 50-tą rocznicę III Powstania Śląskiego. 17.00 Reportaż. 17.20 XXIV Wyścig Pokoju. 18.20 Spotkania z przyrodą. 19.20 Dobranoc. 19.30 Monitor. 20.20 „Będzie weselej”. 21.20 Dziennik. 21.40 Kronika Wyścigu Pokoju. 22.00 „Sobótki” — film. 22.20 Śpiewa pieśniarz cygański Nikołaj Sliczenko.	
NIEDZIELA: 9.00 Telewizyjny klub śmiały. 10.50 Uroki Czechosłowacji. 11.20 „Wyrok na miasto” — film dok. 11.40 Dziennik. 11.55 Złamana warty. 12.35 „3 x nujzka”. 13.35 Przemiany. 14.05 W obiektywie. 14.35 Krakowski Te-	

## O cenie działalności Zarządu Dzielnicowego Towarzystwa Przyjaciół Dzieci w Nowej Hucie

była tematem jednego z kolejnych posiedzeń Prezydium DRN. W ostatnich dwóch latach praca tej organizacji polegała przede wszystkim na organizowaniu oraz pomaganiu w pracy Kółom Przyjaciół Dzieci i na własnych przedsięwzięciach, jak organizowanie kolonii letnich, obozów wędrownych, małych form czasowych, zimowisk, imprez noworocznych itp. Zarząd TPD współpracuje ściśle ze Społecznym Komitetem Przeciwalcoholowym, Sądem dla Nieletnich, zakładami pracy, szkołami. Inne formy działalności — to pomoc materialna dla najbardziej potrzebujących dzieci.

W Nowej Hucie działa 20 kół TPD. 8 kół środowisko-

## Gościliśmy „Zgadulę”

był program cieszył się dużym zainteresowaniem mieszkańców Nowej Huty.

W cześć artystycznej brała udział spora grupa wykonawców, z których wyróżnić trzeba grupę ABC z Haliną Frackowiak, coraz bardziej dojrzałą wokalistką, najpopularniejszą piosenkarką młodzieżową, która jednak winna pomyśleć o wyraźnym rozszerzeniu swego repertuaru. Najlepszy bowiem nawet przebieg ma ściśle ograniczony czas swego trwania, a przypomnienie starych, chociażby bardzo udanych pozycji repertuarowych może być miejscem w ramach recytalu a nie krótkiego występu estradowego. Trzeba jednak przyznać że grupa ABC Andrzeja Nabeskiego jest w nowym składzie równie ciekawa co i przedtem, chociaż jej brzmienie zupełnie inne...

O kim trzeba jeszcze wspomnieć? Przede wszystkim o Renie Rojskiej, rzadko występującej na estradzie a znanej nam z „Podwieczorku przy mikrofonie” gdzie występuje m. in. wspólnie ze świetną aktorką Barbarą Marszał w roli niesfornej uczennicy, a także — Waldemarze Koceniu, dysponującym nośnym głosem o przyjemnej barwie, trochę nam przypominającym Polomskego...

Mieszkańców Nowej Huty zainteresuje z pewnością wiadomość, że zespół Zgaduli wystąpi w Nowej Hucie w listopadzie. (ZKH)

## CYRK „ARENA” W NOWEJ HUCIE

W dniu 6 bm. rozpoczął gościnne występy w Nowej Hucie na placu koło kina „Światowid” największy, 4-masztowy cyrk polski „Arena”. Cyrk ten prezentuje znakomity program z udziałem artystów zagranicznych, m. in. z NRD, Czechosłowacji, ZSRR i Węgier. Szczególną atrakcją stanowi jedyna w naszym kraju trefura szympansov i tygrysów.

Początek przedstawień codziennie o godz. 19, w soboty i niedziele o godz. 15 i 19. Przeprowadzanie w punktach „FilMOTECHNIKI” oraz w kasie cyrku. (jd)

## Sułozowska ma już wodę!

Wracam do sprawy, której poświęciłem już nieco miejsca w „Głosie”. Sułozowska — duża i dobrze zagospodarowana wieś w powiecie olkuskim — ma już wodociąg. Skończyły się wieloletnie kłopoty mieszkańców, znikał raz na zawsze z krajobrazu wsi widok ludzi dźwigających na ramionach konwie z wodą. A przypomnieć trzeba, że studni było we wsi mało, wodę trzeba było nosić niejednokrotnie po kilkaset metrów.

Jednym z inicjatorów wybudowania w Sułozowej wodociągu (w znacznym stopniu dzięki czynnom społecznym mieszkańców) był rencista HiL, b. pracownik Wydz. Kolejowego Stanisław Filipowski. On to zaangażował się w tę sprawę całym sercem, organizował mieszkańców, kołatał do władz o pomoc, słał podania. Pomagał mu dzielnie i inni, ale Filipowski był „duszą” całego przedsięwzięcia.

Nie sposób tutaj przedstawić dziejów wodociągowej inwestycji Sułozowian. Powiem tylko, że

## pracy ZD TPD z wydziałami: oświaty oraz zdrowia i opieki społecznej.

Konieczne jest dalsze występowanie do rad zakładowych przedsiębiorstw w szczególnie trudnych przypadkach niekorzystnych warunków materialnych rodzin wielodzietnych, z wnioskami o udzielenie pomocy materialnej i objęcie akcją kolonijną dzieci tych rodzin.

Inne ważne zadanie — to rozszerzenie wszelkich form zajęć kulturalno-oświatowych i wychowawczych dla dzieci i młodzieży w miejscu zamieszkania. Również — nawiązanie i utrzymywanie systematycznej współpracy ze wszystkimi szkołami, poprzez szkolnych opiekunów społecznych.

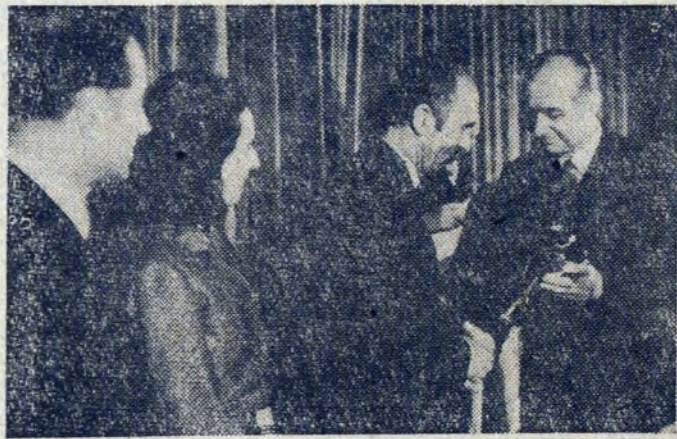
Z kolei Wydział Oświaty zobowiązano m. in. do przeniesienia Poradni Wychowawczo-Zawodowej do innych pomieszczeń, w celu umożliwienia ZD TPD powiększenie pomieszczeń na świetlicę dla dzieci. Ponadto należy czynić starania o zorganizowanie w większych szkołach podstawowych klas specjalnych, a w przyszłości drugiej szkoły specjalnej. m

## Wszystkim, którzy wnieśli swą „cegiełkę” i pomogli, a zwłaszcza naszej hucie i jej Sułozowskim przedstawicielom renciście Filipowskiemu, należą się słowa uznania za wniesiony trud. (4d)

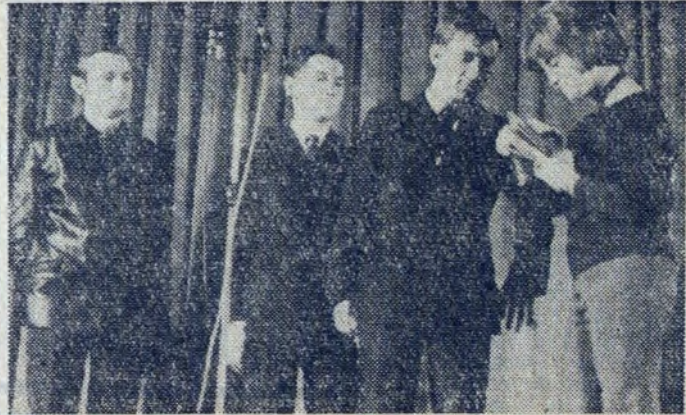
# Final Olimpiady Kulturalnej HiL

W środę, w hali widowiskowo-sportowej HiL odbył się uroczysty koncert zespołów artystycznych ZDK połączony z podsumowaniem wyników IX Olimpiady Kulturalnej załogi. Rezultaty tej dorocznej imprezy hutniczej przedstawiła prowadząca imprezę Jolanta Doniec. Wreczenia dyplomów i nagród wyróżnionym wydziałom dokonał przew. RZK tow. Antoni Dańkowski. I miejsce i puchar zdobyła załoga Walcowni Zimnej Blach. II miejsca nie przyznano. Trzy równorzędne III miejsca zdobyły załogi DN, Pionu GE Energetyka i Wydz. Rur Zgrzewanych. Wśród wyróżnionych załóg znalazły się też Aglomerownia i Walcownia Wstępna.

Koncert stał się przeglądem bogatego dorobku artystycznego zespołów ZDK. Najbardziej podobały się publiczności tańce góralskie i krakowiak w wykonaniu zespołu baletowego, którym kieruje Lucja Wawrykiewicz, układy taneczne w wykonaniu zespołu kierowanego przez Katarzynę Florek. Dobrze wypadły też zespoły „Margaretki”, „Zonkile”, „Kontrasty” oraz zespół taneczno-wokalny młodzieży greckiej.



Puchar zespołowi P-62 wręcza przew. RZK tow. Antoni Dańkowski.



A oto zmagania o nagrodę w konkursie czytelniczym. Wygrali go: Karol Stasiak z P-62 (I m.), St. Knafel z tego samego wydz. (II m.) i S. Piech z Wydz. P-60 (III m.).

## Nowości beletrystyki

Marceli Kosman — „Królowa Bona”. — Autor ukazuje obraz królowej Bony w świetle faktów historycznych — przedstawia wszystkie dane przemawiające na korzyść i przeciw postaci, traktowanej przez XIX-wiecznych biografów w sposób przeważnie negatywny.

Książka i Wiedza, seria „Światowid”, cena 12 zł.

Wojciech Zukrowski — „Kamienne tablice”. — Dwutomowa powieść, której bohaterem jest dyplomata węgierski przebywający w Indiach. Trzecie wydanie.

MON, cena dwóch tomów 60 zł.

Józef Chlebowski — „Nad Olzą”. — Książka o Śląsku Cieszyńskim w okresie XVIII, XIX i XX wieku. Jest to monografia regionu, którego losy przez długi okres były związane z Austrią.

Wyd. Śląsk, cena 18 zł.

Czesław Kuriata — „Człowiek z rybą”. — Siedemnaście opowiadań pisarza związanego ze środowiskiem literackim Koszalina. Autor ukazuje pierwsze dni po wywołaniu na Ziemiach Odzyskanych.

Wyd. Poznańskie, cena 27 zł.

Kazimierz Traciwicz — „Korniki”. — Powieść, której sensacyjno-spiegowską akcją toczy się w ostatnich miesiącach przed wybuchem drugiej wojny światowej.

Wyd. Śląsk, cena 27 zł.

Anna Klubówna i Jadwiga Stępień — „W naszej Ojczyźnie”. — Popularnie napisana historia polityczna, gospodarcza i kulturalna Polski od czasów prehistorycznych do współczesnych.

LSW, cena 75 zł.

Werner Toeicke — „Jedynę wyjście — morderstwo”. — Powieść sensacyjna. Akcja toczy się wokół sprawy związanej z antagonizmem dwóch hamburskich firm spedycyjnych — śmierć młodej służącej ma wywołać skandal i skompromitować jedną z nich. Prywatny detektyw usiłuje nie dopuścić do morderstwa.

Czytelnik, seria jannik, cena 18 zł.

Stanisław Leszczyński, Mieczysław Fiezar — „Australia, Oceania, Antarktyda”. — Drugie, poprawione i rozszerzone wydanie interesującego leksykonu.

Wiedza Powszechna, cena 35 zł.

Teodor Parnicki — „Tożsamość”. — Akcja powieści toczy się przed stu laty w okresie wojny prusko-francuskiej, na terenie okupowanej przez Niemców Francji.

Czytelnik, cena 32 zł.

## Biblioteka Techniczna HiL poleca

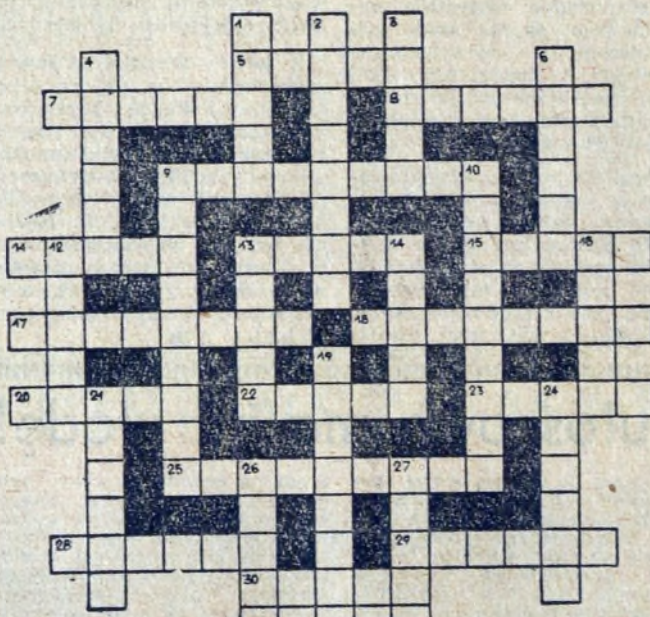
W bieżącym przeglądzie literatury technicznej polecamy naszym czytelnikom trzy tytuły spośród ostatnio otrzymanych nowości:

Masyny elektryczne — Antoni Plamitzer. Wydanie IV Wydawnictwo Naukowo-Techniczne, Warszawa 1970. Stron 650. Czwarte wydanie książki omawiającej teorię, działanie i zasady budowy maszyn elektrycznych i transformatorów. W początkowych rozdziałach autor zapoznaje czytelnika z ogólnymi wiadomościami na temat maszyn elektrycznych, przechodząc w drugiej części publikacji do przedstawienia związków istniejących pomiędzy maszynami asynchronicznymi a transformatorami. Książka jest przeznaczona przede wszystkim dla studentów wydziałów elektrycznych wyższych szkół technicznych oraz inżynierów zajmujących się zagadnieniami maszyn elektrycznych i napędu.

Wodociągi i kanalizacja. Poradnik. Wydanie I. Rok 1971. Wydawnictwo Arkady. Stron 1138. Jest to praca zbiorowa opracowana pod redakcją naukową mgr inż. Mariusza Chudzińskiego. Zawiera szczegółowy zbiór materiałów i informacji z zakresu projektowania, budowy oraz eksploatacji urządzeń wodociagowych i kanalizacyjnych. W pięciu rozdziałach książki omówiono zagadnienia: projektowania, konstrukcji, wykonawstwa, eksploatacji, ekonomiki oraz przepisów prawnych i norm. Każdy rozdział podaje wyczerpujące informacje, wzory i przykłady obliczeń oraz wykresy ułatwiające projektowanie a na-

## Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe • Rozrywki umysłowe

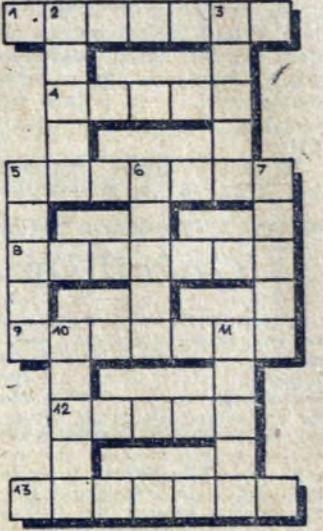
### KRZYŻÓWKA MAŁA KRZYŻÓWKA



Poziomo: 1. zebrzący młoch muzulmański, 4. w szermierce pchnięcie lub cęcie zadawane przez atak rzutem, 5. stan na pd.-wsch. USA, 8. aparat destylacyjny, 9. kolekcja botanika, 12. najpopularniejsze pieczywo, 13. nawóz mineralny zawierający azotany.

Pionowo: 2. znany francuski rybnik, twórca cykli: Stworzenie świata, Stworzenie człowieka, 3. pierwsze słowo magicznego zaklęcia (z Tysiąca i jednej nocy), 5. likier kminkowy, 6. znak zniżenia nuty o pół tonu, 7. lalka (wspak), 10. dwustronny zamcz, 11. aromatyczna przyprawa roślinna z pod zwrotnika.

Wśród czytelników, którzy do dnia 14 maja br. nadesłali prawidłowe rozwiązania, rozlosowane zostaną nagrody — bony książkowe.



### ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI Z NR 17

Poziomo: 1. głaz, 5. Kardan, 7. Pakistan, 9. magnetofon, 12. kornik, 14. kiesa, 18. salonka, 20. Karrelia, 24. słoninka, 25. bratowa, 28. adresat, 30. pogahin, 34. tablica, 36. wieszak, 40. oprawka, 44. parawan, 45. Ontario, 52. ośza, 53. Rabka, 54. szyna, 55. Odra, 56. baobab, 57. Irtysz, 58. Ezaw, 59. nuta, 61. stan, 62. wesz, 63. Kreta.

Pionowo: 2. futerał, 3. Bakunin, 4. wariatka, 6. palnik, 8. Kain, 10. opłki, 11. Poronin, 13. iwa, 15. soła, 16. padół, 17. Rea, 19. kran, 20. krab, 21. ryba, 22. lato, 23. arisa, 26. radio, 27. trema, 28. wraki, 30. post, 31. grób, 32. nogi, 33. niwa, 35. los, 36. wino, 37. emir, 38. ziew, 39. koza, 41. prawnik, 42. ananas, 43. klawisz, 46. rozbieg, 47. karbowy, 48. drabina, 49. maligna, 50. postawa, 51. paszcza, 60. AK, 61. „SA”.

### BONY KSIĄŻKOWE ZA ROZWIĄZANIE ZADAŃ Z NR 16 WYLOSOWALI:

1. Maria Bochenc — N. Huta, Centrum B, bl. 9/13; 2. Franciszek Maro — Kraków, ul. Łokietka 88/4; 3. Bożena Bieniek — N. Huta, os. Stalowe 9/41; 4. Janusz Borek — N. Huta, os. Słoneczne 11/45; 5. Marek Zaprzelski — N. Huta, os. Szklane Domy 1/131.

Uwaga: bony wysyłamy pocztą.

## HUMOR



— Warto ich połączyć... Rys. B. DZIEKAN



Duże brawa otrzymał zespół taneczny Katarzyny Florek.



Wojciech Siemion — jak zwykle — łatwo nawiązał kontakt z nowohucką publicznością.

## KACIE FILATELISTYCZNY Kysunki dzieci

Z okazji 25 rocznicy utworzenia przy ONZ Międzynarodowego Funduszu Pomocy Dzieciom (UNICEF) Poczta Polska wprowadziła w dniu 20 maja br. serię składającą się z ośmiu znaczków przedstawiających rysunki dzieci z Młodzieżowego Domu Kultury — Muranów w Warszawie. Na wszystkich znaczkach umieszczono znak UNICEF, a poszczególne wartości przedstawiają: 20 gr „Paw w trawie”, 40 gr „Nasze wojsko”, 60 gr „Pani Włosna”, 2 zł „Kot z piłką”, 2,50 zł „Kwiaty”, 3,40 zł „Przyjaźń”, 5,50 „Pajac” i 7 zł „Nieznana planeta”.



## „TAGEBUCH — DZIENNIK DR HANSA FRANKA” SCENARIUSZ I REALIZACJA: DANUTA KĘPCZYŃSKA PRODUKCJA: POLSKA KINO: „SWIT”, MAŁA SALA, 13—16 BM.

Inspiracją dla powstania tego filmu był 38-tomowy, liczący 11 tys. stron „Dziennik” zbrodniarza wojennego dr Hansa Franka. Prawnik z wykształcenia, karierę w służbie faszystowskich Niemiec rozpoczął od obrony Hitlera po nieudanym puczu monachijskim. Następnie pełnił kolejno funkcję ministra sprawiedliwości Bawarii, potem Rzeszy i prezesa założonej przez siebie w 1933 r. Akademii Prawa Niemieckiego. W okresie od 25 października 1939 do 17 stycznia 1945 był gubernatorem tzw. Generalnej Gubernii czyli terenów polskich okupowanych przez hitlerowców. Ten ostatni etap działalności zaprowadził go przed Międzynarodowy Trybunał w Norymberdze, który skazał Franka na karę śmierci przez powieszenie (był m. in. odpowiedzialny za przeprowadzanie na jego rozkaz masowe akcje represyjne).

tych ponurych latach z podreżnikami historii. Film z pewnością pozwoli na głębsze zrozumienie wielu problemów związanych z latami II wojny światowej.

## „HIBERNATUS” REŻYSERIA: EDOUARD MOLINARO PRODUKCJA: FRANCUSKO-WŁOSKA KINO: „SWIT”

Jest to barwna, szerokoekranowa komedia sytuacyjna. W roli głównej niezapomniany komisarz policji z serii o Fantomasie, czyli Louis de Funes — od lat jeden z finansowych fundamentów kinematografii francuskiej.

„Hibernatus” należał do przebojów sezonu 1969/70. Zrealizowany przez twórcę „Oscar” — E. Molinara, stara się bawić widza nie tylko grymasami głównego bohatera, ale i anachronizmami wynikającymi z próby utworzenia w sercu XX wieku małej enklawy obyczajowej z uroczych lat 1900-nych. Louis de Funes odczłowieczony jest swą stałą „familiją”. W filmie występuje także jego syn — Olivier.

## ZAKUPILIŚMY

„Kłeska czarnego konsula” — radziecki film przygodowy. Na barwnym i szerokim ekranie ożywiają dramatyczne okoliczności upadku ostatniego emira Buchary. Ważną rolę w tych wydarzeniach odgrywa odważny emisariusz rewolucjonistów.

„Na torze czeka morderca” — czesłowacki film kryminalny. Po wybuchu, z wagonu pocztowego pociągu pośpiesznego znikają w tajemniczych okolicznościach 5 milionów koron. Po pewnym czasie śledztwo przejmuje doświadczony major milicji, który eliminuje fałszywe tropy, odnajduje prawdziwego sprawcę. (dr)

## Ze spartakiady HiL

Zakończone zostały rozgrywki pierwszej rundy w szachach. Oto wyniki: P-62 — ZK 1:3, W-41 — TE 0:4, DN — PT 1:3, W-17 — W-3 2,5:1,5, P-67 — P-63 0:4, ZRH — ZO 2:2. Drużyna P-61 pauzowała.